

Delegacja Kongresu Polonii w Polsce

Wczoraj przybyła do War-szawy 12-osobowa delegacja Kongresu Polonii amerykańskiej z jego prezesem Ed-wardem Moskalem. Jest to pierwsza w historii tej orga-nizacji, działającej w Stanach Zjednoczonych od 1944 r., oficjalna wizyta jej przedstawicieli w Polsce.

W czasie pobytu w Polsce delegacja spotka się z przed-stawicielami głównych sił politycznych w kraju, rozmawiać będzie z prezydentem, przedstawicielami Sejmu i Senatu, członkami rządu. Goś-cie z USA odwiedzą Wárszawe. Kraków, Oświecim, Katowice, Częstochowe, Gdańsk i Pultusk.

wesolości i aplauz w słuchawce dowodziły, że interwencja miała być solowym popisem najbardziej elokwentnej z pań, że kibice bawią się dobrze i że numer się udal. Znów natarto nam uszu. * Dopiszmy więc to, czego nie chciała wysłuchać rozga-

dana Czytelniczka. Przede wszystkim przypomnę, że informacja o wzroście cen energii wyprzedzała oficjalne komunikaty i opierała się na bieżących relacjach z zespołów analizujących zasadność i poziom podwyżek. Podaliśmy ją z zastrzeżeniem, że nie jest pewna; liczymy na

to, iż ostateczny komunikat okaże się bardziej optymi-styczny. Nie przesądzały sprawy także inne gazety, nie wy-łączając "Trybuny Ludu". Jest oczywiste, że łudzie przywykli do lektury wybiórczej — co piątego słowa i co drugiego akapitu — mogą po-czuć się wprowadzeni w błąd. Niestety, nie jesteśmy w sta-

który chciałby wziąć udział w giełdzie w Domu Technika, ale nie wie o której godzinie ma się zgłosić "bo ga-zeta nie podala". Gdyby przeczytał poprzednie zdanie z informacji dowiedziałby się, że impreza rozpoczyna się "w samo poludnie", co nie pozo-stawia cienia wątpliwości.

glasza się w redakcji staruszek zawiedziony, że w artykule dokumentującym familijną biedę nie ma ani slowa o emerytach i rencistach. Odesłany do kolejnych akapitów tego samego tekstu, gdzie tkwi odpowiedź na jego wątpliwości przyznaje, że nie doczytał publikacji do końca. Teraz zapewnia, iż od tej chwili najpierw zawsze zapozna się z treścią, a później będzie

o niej dyskutował. Ciag dalszy na str. 3

Takiej frekwencji

(i takich cen)

i reakcji"

Zamieszczony przez tygodnik komisji ds. pracy partyjnej "Tribuna" artykuł, atakujący w sposób nie przebierający w środkach "polski nacjonalizm, rewizjonizm i reakcje" na przykładzie Września 1939 — został w całości przedrukowany przez dziennik KW KPCz w Ostrawie "Nowa Svoboda". Dziennik ten ukażuje się w województwie, gdzie – głównie na Zaolziu — mieszka ok. 65 tys. osób narodowości pol-

Pozostaje kwestią otwartą, -czy ów przedruk był inicja-

skiej.

tywą samej redakcji, czy też otrzymała ona takie polece-nie. (PAP)

Ocena działalności

Sejmu i Senatu Działalność obu izb naszego parlamentu cieszy się dużą spo-ieczną aprobatą. Przewaga ocen pozytywnych jest przytłaczającą; ocen negatywnych jest niewiele. Na pytanie sondażu CBOS – czy Sejm dobrze służy społeczeń-stwu? 85 proc. badanych dało od-powiedź twierdzącą. W przypadku Senatu było to 82 proc. Więcej ocen pozytywnych ma jedynie Kościół. (PAP)

Szlachetne zdrowie drogo kosztujesz

Jak informuje Ministerstwo inansów, z dniem dzisiejszym legają zmianie ceny urzędo-we wyrobów farmaceutycz-ych produkcji krajowej. Od przeprowadzonej w począt-Finansów, z dniem dzisiejszym ulegają zmianie ceny urzędo-we wyrobów farmaceutycznych produkcji krajowej.

nych produkcji krajowej. Od przeprowadzonej w począt-kach bieżącego roku regulacji cen leków znacznie wzposły ich koszty produkcji, na co duży wplyw miały: udział surowców importowanych, wzrosi kursów walutowych, kilkakrotne podroże-nie krajowych surowców farma-ceutycznych pochodzenia rolne-go, wzrosi wynagrodzeń w prze-myśle farmaceutycznym.

Podwyżka cen leków, z uwagi na sygnalizowane przez produ-centów zagrożenie przerwania ich wytwarzania i dostaw na rynek, konieczna jest dla zachowania o-

* HUKARESZT — 29 górni-ków zginęło, a 10 innych zo-stało rannych w wyniku tąp-nięcia w kopalni wegla w re-giqnie Valea Jiuliu (płd.--wsch. Rumunia). Wypadek zdarzyć się 18 września, ale rumuńskie środki masowego przekazu nie poinformowały o nim.

Zaostrzenie sankcji

Zaostrzenie sankcji * KUALA LUMPUR — Przywódcy 49 państw członko-wskich Commonwealthu, na zakończenie szczytu w Mależi, wezwali do zaostrzenia sankcji inansowych wobec RPA oraz wykluczyli zniesłenie póki co obowiązujących dotychczas restrykcji. Zapowiedziano, że zagodzenie sankcji będzie możliwe dopiero nośwczas, gdu pojawła się oznaki "wyrażnej i nieodwracalnej zmiany" w raststowskiej polityce rządu RPA. (Opr. ska)

(opr. ska)

dukcji leków przez ich producen-tów. Relatywnie najbardziej podwyż-szone zostaną ceny leków wy-twarzanych z udziałem spirytusu, cukru, produktów zielarskich. Wprowadzone zmiany cen leków spowodują wzrost wydatków bud-żetu państwa na dofinansowanie szpitali i systemu ulgowej odplat-ności za leki. Równocześnie Ministerstwo Fi-nansów zawiadamia, że prowadzo-ne są prace nad zmianą obowią-zujących zasąd odplatności za le-ki zmierzające do ich ujednoli-cenia.

klej zawiści i żądzy sensacji, typowej dla ludzi ubogich duchem. Ale czegóż mu zazdrościć? Tych kilku znajomości? Każdy ma takie, na jakie zasługuje. A może spracowanych na 9,5 ha ziemi rąk? Choćby miał nawe dwa razy tyle na stołky naczelnikowskim obowiązków, ziemi nie zaniedba i jeszcze dokupi, bo ma dla niego najwyższą wartość.

Zatem obsiadły go miejsko--gminne sępy, jątrzą, podkla-dają nogi, a mocni są, bo rodzinnie rozgałęzieni, patrzą na ręce, ograniczają ruchy, po czym mają pretensje, że w gminie nic nie robi. Ale on się przecież, może wykazać "realizacją zadań inwestycyj-nych na 1989 rok", którą prezentował już na sesji miejsko-

Ciag dalszy na str. 3

Dodatkowe miliardy NRD? dla

już

Nad Renem coraz głośniej dyskutuje się o możliwości i Pomyst prezentowany swego czasu przez SPD, podpotrzebie wsparcia finansowechwycili obecnie przedstawiciele FDP, partii współrzą-dzącej z chadekami w Bonn. go NRD poza świadczeniami dotychczasowymi, których wy-sokość ocenia się w RFN różnie (NRD nie podejmuje tego tematu). Każde takie o-Jak dotychczas, tutejsze koła rządowe nie wykazują jed-nak zapału dla takiego rozbliczenia, ogłaszane przeważwiązania. (PAP) nie przez nieoficjalne źródła zachodnioniemieckie mówią o kwocie od 2 do 5, a nawet 7 mld marek rocznie. Ostatnio temat ten nabrał znów aktualności, w związku z kil+ kakrotną zapowiedzią kanclew "Gazecie" rza, że NRD może liczyć na dodatkową wszechstronną po-moc ze strony RFN, jeśli tylko wkroczy zdecydowanie

czo-społecznych. nej rozprawy. Ileż w nim Całkiem nowym elementem w tej dyskusji stały się nad Renem nieoficjalne doniesie obyczajowych, finanso-wych, smutnych i anegdo-tycznych. Alicja Zielińska nia z NRD o prawdopodob-nym zniesieniu wszelkich ograniczeń dla obywateli NRD zapytu je: w wyjazdach czasowych do RFN. Aby nie pozostawić takich podróżnych bez mipi-mum środków finansowych, logiczny. Czy tylko po to. aby zatrzymać te lub inna pojawiły się propozycje, by budowe, jak np. hotel na Szerokim Ostrowiu czy owymieniać przyjezdnym do 500 marek wschodnich na środek komputerowy marki zachodnie po kursie 1:1. Kurs czarnogieldowy jest Karwiku? Te sprawe wy-jaśnia Witold Berger wielokrotnie wyższy, na nie-korzyść marki wschodniej. szef Społecznego Komitetu Ochrony Wielkich Jezior

konsekwentnie na drogę pra-

wdziwych reform gospodar-

BRUDNE JEZIORA i... SAPERKĘ jako jedyny na czystość sposób. 0020da

> Piękna, słoneczna pogoda u-trzyma się również dzisiaj, gdyż zachmurzenie będzie-ma-ie, a temperatura maksymal-na w granicach 20.22 st. C; minimalna 9-11 st. C. Wintr minimulna 9–11 st. C. what umiarkowany, okresami došé silny, południowo-zachodni. A jutro nastąpi wzrost za-chmurzenia, miejscami będzie padal deszcz i nieco się o-chiodzi

Jutro

Studenckie stypendia - to temat do habilitacyj-

błasków, barw i cieni —

ŻEBRAK czy PAN?

Mazurskich, który dostrze-

Po co komu ruch eko-

pada uesce v nevo su co-chiodzi Dziś imieniny: Marleny, Se-weryna i Odilli, jutro: Rafala, Marcina i Anety. I jeszcze jedna ciekawostka, Otóż niedaleko Krakowa uda-ło się zaobserwować zorzę po-larną, co w naszej szerokości geograficznej jest czymś nie-zwykłym. Powodem jest silna aktywność słoneczna. (ska)

PULS Studio "Solidarność" wyemitowało reportaż Małgo-rzaty Bocheńskiej o Rominckim Kombinacie Rolnym. W Polskę poszedł obraz totalnego bagna. Przeciw takiemu wizerunkowi RKR zaprotestowały zakładowe komisje "Solidarności", rzecznik prasowy wojewody, Rada Nadzorcza Kombinatu, Region "Pojezierze" w Suwałkach.

Wszyscy żądali ponownego przyjazdu ekipy telewizyjnej, która pokaże tym razem prawdziwy obraz Kombinatu - złe i dobre strony.

No i przyjechała... red. Małgorzata Bocheńska. KULIS



Już o godz. 7.25 na plac przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku nie weisnęłaby się przysłowiowa mysz. Zajęte były wszystkie miejsca, a jeszcze długie kolejki pojazdów oczekiwały przed bramami. Ponad 600 wystawionych samochodów, ponad 8 tys. wykupionych biletów wstępu, sprzedano dwieście druków umów. Wczoraj zacierali ręce przedstawiciele Automobilklubu Podlaskiego - gospodarza giełd, dziś to uczynią pracownicy Urzędu

Skarbowego, gdyż będą wy-mierzać podatki od zawartych transakcii.

Wybór pojazdów był rzeczywiście ogromny, aczkolwiek dominowały cieszące się najwiekszym zainteresowaniem Mniej było natomaluchy. miast Fiatów 125p, Polonezów i pojazdów marek zachodnich. Cen lepiej nie komentować, a ponadto były ogromnie zróżnicowane.

Wśród giełdowych bywal-ców krążyła wieść, że od 1 stycznia 1990 r. stawki PZU

jeszcze nie było wynosić będą 2,5 proc. od ce-ny urzędowej. Za nówego Po-loneza przyjdzić więc uiścić

500 tys. zł. Chętnie zamieścilibyśmy dementi. A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawlasach – obok notowania. W nawlasach — obok marki — rocznik pojazdu. FIAT 1269 (1385) 1360 dolarów — 1830 dol. — 1850 dolarów USA (pojazd po 320 km przebiegu, wła-ściciel skłonny był "opuścić" 50 dol., (1987) 1280 dol., (1985) 1090 dol., 9 mln zł; (1984) 780 dol., (1983) 750-800 dol., 7 mln zł, (1981) 7,8 mln zł, (1980) 4 mln zł, (1981) 7,8 mln zł, (1980) 4 mln zł, (1971) 4-4,5 mln zł, (1977) - 4.7 mln zł. FIAT 125p (1987) 1600 dol., (1985) 2 tys. dol., (1984) combi — Ciąg dalszy na str. 3

honduraskich linii lotniczych "Tan Sahsa" rozbil się w sobotę ok. 90 kilometrów na południe od stolicy tego kraju Tegucigalpy. Samolot odbywał lot rejsowy ze stolicy Kostaryki San Jose z postojem w Managui. Do wypadku doszlo na 15 minut przed planowanym lądowaniem w Tegucigalpie. Jak poinformowało dowództwo lotnictwa wojskowego, samolot rozbil się u stóp góry Cerro Hules i jest malo praw-dopodobne, by ktoś z pasażerów lub załogi uszedł z życiem. Nie na razie nie wiadomo o przyczynach wypadku. (PAP)

Samolot "Boeing 727"



N SIĘ TU MARNUJE przekonują obywatele Jedwabnego. - To człowiek powołany do wyższych celów. niż zabieganie wokół potrzeb gminy. Ma talent do pomnażania pieniędzy i nawiązy-

wania kontaktów z ludźmi na różnych szczeblach wojewódzkich i wyższych. Umie je też wykorzystywać. Już wielu luróżne sępy miejsko-gminne dziom miejscowym pomógł i dopadają go co i rusz ze zwy-

pomaga, jeśli maja wobec

niego jakieś zasługi. No, naprawdę, to wybitna jednostka: niezależna, operatywna, przebojowa i dobrze ustawiona w województwie.

W obliczu takiej oceny trudno nie podzielać opinii naczelnika Tadeusza Dmocha, że 2 "GAZETA WSPÓŁCZESNA"

się broni

Rząd Litwy wprowadził w piątek wielę ograniczeń w przyjazdach do republiki turystów w państw socialisty-Obywatele państw cznych. RWPG będą mogli przyjażdżać na Litwę na zaproszenie tylko raz w roku. Są oni jednocześnie zobowiazani do załatwiania formalności zwiazanych z podróżą za pośrednictwem Komitetu ds. Turystyki Zagranicznej "Inturist". Po 20 października po raz kolejny przybyć i wyjechać z Litwy prywatnie będą mo-

gly osoby, które zalatwiły dokumenty podróży przed wy-mienionym terminem. Od 23 października likwiduje się jeden z dwóch kursujących obecnie do Polski pociągów pasażerskich. Od 1 listopada likwidacji ulega też tak zwana turystyka bezdewizowa, tzn. cudzoziemcy muszą oficjalnie wymieniać przywiezione przez siebie pieniądze Czasowo radzieckie. na wstrzymano wysyłanie paczek z Litwy do Polski.

Rada[®] Ministrów Litwy powołuje się na listy od obywateli Republiki, wyrażających niezadowolenie z powodu znacznego zwiększenia napływu turystów z państw RWPG. Jak pisze TASS "ujemnie odbija się to na zaopatrzeniu ludności miejscowej w artykuły żywnościowe i przemyslowe, komplikuje i tak nielatwą sytuację gospodarczą i polityczną".

Wokół Libanu

Chrześcijańscy deputowani do parlamentu libańskiego zaakceptowali plan mediatorów arabskich w sprawie wycofania wojsk syryjskich z Libanu (33 tys. żołnierzy). Syryjczycy mieliby się wyco-fać w ciągu dwóch lat do do wschodniej części Libanu. Ich ostateczne wycofanie się z- kraju miałoby być następnie wynegocjowane z nowym rządem libańskim. (PAP)

Młodzież pikietuie

Niedziela, 22 bm., byla trzecim dniem pikietowania budynku Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk-Śródmieście przez grupkę młodzieży z "Solidarności Walczącej", "Ruchu Spoleczeństwa Alternatywnego" i grupy "Dym". Budynek obwieszony został transparentami z hasłami żadałacymi przeniesienia KD do gmachu KW PZPR i zwolnienia pomieszczeń dla potrzeb schroniska dla bezdomnych oraz wyprowadzenia partii z zakladów pracy. (PAP)

Litwa T. Mazowiecki wrócił do kraju czynów jeśli chodzi o pomoc

Związek zawodowy w armii ZSRR

twa,

Kulisy odejścia

Honeckera

w Rzymie minister

wiedział m.in., iż w formie do-

raźnej pomocy otrzymamy np.

ton baraniny, lekarstwa za 7 mln dolarów i 25 tys. ton oli-

wy. Jednocześnie uzyskaliśmy

zapewnienie i poparcie dla przedsiębiorstw polsko-włos-

kich. Został stworzony specjal-

ny fundusz na ten cel. Włosi

przewidują szkolenie naszych

menedżerów, zakładanie ban-

ków w Polsce. "Fiat" jest o-

twarty na nowe rodzaje współ-

pracy; czeka ná odpowiedź

dotyczącą nowego modelu sa-

mochodu i jest gotów również

rozwijać współpracę w pro-

rodom. Idea powołania nieza-

leżnej organizacji związkowej w wojsku napotkała na silny

sprzeciw wyższego dowódz-

Związek na rzecz ochrony

socjalnej wojskowych i ich

rodzin wystąpił o oficjalną rejestrację i zaprosił na swój

kongres ministra obrony gen.

D. Jazowa. Odpowiedzią na

inicjatywę niezależnych związ-

kowców było ogłoszenie przez

ministra obrony projektu u-

tworzenia w wojsku oficjalne-

członkowie Biura Politycznego,

w tym także minister bezpie

czeństwa państwowego Erich

Mielke, argumentowali cal-

kiem inaczej, wyrażając oba-

wy, że w razie braku zmian

może dojść do krwawych za-

mieszek w NRD, przy czym

władze nie powinny liczyć na

Na znak protestu Honecker

oświadczył, że rezygnuje ze

wszystkich swoich stanowisk,

ale miał przy tym nadzieję,

iż niektórzy staną w jego o-bronie. Nikt jednak nie prze-

ciwstawił się jego rezygnacji.

pomoc radziecka.

go związku zawodowego.

(PAP)

(PAP)

dukcji maszyn rolniczych.

tys. ton wolowiny, 6 tys.

W sobotę po południu po zakończeniu swojej pierwszej Polsce. oficjalnej wizyty zagranicznej — powrócił z Rzymu prezes Zapytany o konkrety rozmów Rady Ministrów Tadeusz Mawspółpracy gospodarczej z zagranicą Marcin Święcicki po-

zowiecki. Na lotnisku w Warszawie premiera witali wicepremier Jan Janowski i członkowie Rady Ministrów, przedstawi-ciele świata polityki, ducho-wieństwo. Obecny był mini-ster stanu Józef Czyrek.

- Wracam zadowolony powiedział na lotnisku T. Mazowiecki dzielac się pierwszy-mi wrażeniami. Wizyta była bardzo serdeczna i niezwykle owocna; szczególnie spotkanie w Watykanie u papieża było serdeczne i o wielkiej wymowie moralnej. Myślę, że wizy-tę znamionuje to, że Włosi pierwsi powiedzieli Europie o potrzebie przejścia od słów do

W Moskwie powstał pier-

wszy niezależny związek za-

wodowy żołnierzy i oficerów

Armii Radzieckiej, stawiający

sobie za cel demokratyzację

życia wewnątrz armii i wal-

kę przeciwko korupcji i nepo-

Około stu żołnierzy, ofice-

rów oraz pracowników cywil-

nych wojska przyjęło pro-

gram związku, w którym za-

warto m.in. żądanie, aby Ar-mia Radziecka nigdy więcej

nie była wykorzystywana przeciwko własnemu narodo-

wi ani przeciwko innym na-

Zachodnioniemiecka gazeta

"Bild Zeitung" podała, w nie-

dzielę szereg szczegółów o o-

kolicznościach zmian perso-

NSPJ.

neckera.

Ofiara kultu jednostki...

nalnych w kierownictwie

Według publikacji, decydu-jącym impulsem do zmiany

na stanowisku sekretarza ge-

neralnego NSPJ były wypo-wiedzi Michaiła Gorbaczowa

podczas jego niedawnej wizy-

Biura Politycznego i KC NSPJ

widzieli w nich zachętę do

zdymisjonowania Ericha Ho-

Na posiedzeniu Biura Poli-

tycznego, na którym doszło do

decyzji o zmianach personal-

nych Honecker miał powie-

dzieć: "Jeśli damy tylko ma-

ly palec, wszystko upadnie i

będziemy w ten sposób dzia-

łać na korzyść imperialistów i

zjednoczenia Niemiec". Inni.

w Berlinie. Członkowie

tyzmowi w wojsku.



PAMIETNY APEL

W Związku Radzieckim po raz W Związku Radzieckih po raz pierwszy poinformowano o nie-dawnej polemice między RPK a PZPR, Uczynił to w niedzielę ty-godnik "Echo Planiety", publiku-jąc oświadczenie wydane w tej sprawie przez rzecznika KC PZP. Jana Bisztygę. DOLARY DLA OPOZYCJI

Prezydent USA podpisał w so-botę w swej wiejskiej rezydency w Camp David przyjętą w Kon-gresie ustawę w sprawie wyasyg-nowania kwoty 9 milionów dola-rów na sfinansowanie kampanii wyborczej opozycji nikaraguań-skiej. Wybory w Nikaragui wy-znaczone są na 25 lutego.

TAK, ALE ...

TAK, ALE... Nie jestem przeciwnikiem Gor-baczowa ani alternatywa dla nie-go oświadczył członek Eliura Połycznego, sekretarz KC... Jego Ligaczow w wywiadzie dla yodkreślając, że w pełmi podzie-la poglądy M. Gorbaczowa od womitedłe Centralnym partii. Jednocześnie J. Ligaczow zazna-czył, że nie można reformować socjalizmu używając metod za-socjalizmu używając metod za-strzeg przed niebezpieczeństwem, jakie stanowiłoby dla ZSRR uzna-nie własności prywatnej

TAKI ZAWÓD...

Od 1 stycznia 1989 r. w świecie zginęło 38 pracowników środków masowego przekazu, 165 areszto-wano, zaś 89 z różnych powodów usunięto z krajów, w którwch pracowali. W okresie tym władze zamknety lub skonfiskowały na-kłady 129 różnych publikacji pe-riodycznych. riodycznych.

AIRBUSY DLA ZSRR

Radziecki Aerofiot prawdopodob-nie zukupi pięć Airbusów "A-300". Rzecznik zachodnioeuropejskiego konsorcjum "Airbus" poinformo-wał, że trwają obecnie rozmo-wy na ten temat, i że nie pod-pisano jeszcze żadnej umowy. Byłaby to pierwsza transakcja Aerofiotu z zachodnim producen-tem samolotów.

LEGALNY WIEC W RPA

Rząd RPA po raz pierwszy od 29 lat wyraził zgodę na przepro-wadzenie wiecu Afrykańskiego Kongresu Narodowego, który jest zaplanowany na 29 października. Mają na nim zabrać głos uwol-nieni przed tygodniem przywódew murzyńscy.

REALISTA

Podczas wizyty w Norwegii mi-nister spraw zagranicznych We-gier Gyula Horn opowiedział się za ściślejszymi powiązaniami gos-podarczymi swego kraju z Za-chodem i nie wykluczył możli-wości przystapienia Wegler do EWG za ok. 10-15 lat.

NIEMCY WCIĄŻ UCIEKAJĄ

Od plątku do niedzieli prawie 2.400 obywateli NRD przekroczyło granice wegiersko-austriacką w drodze do RFN. Jak podaja wła-dze austriackie, od 11 września. kiedy Wegry otworzyły swoją granice dla uchodźców z NRD, ich liczba doszła już do 43 000. (opr. ska)

dorosłych mężczyzn po-

zwala się - nie wahajmy u-

żyć tego słowa — terroryzo-wać dwu młodym ludziom,

ani gestem, ani slowem nie

oponuje, gdy są im przeszukiwane i opróżniane kiesze-

nie, nie reaguje, gdy od jed-

negoznich napastnik domaga

się oddania saszetki, w której

znajduje się 100 tys. zł. Gdy właściciel poczyna się jednak sprzeciwiać i zostaje okale-

czony, a następnie obrabowa-

ny, pozwalają sprawcy i jego kumplowi spo-

kojnie odejść, nie wszczynają

alarmu, nie wołają o pomoc,

nie ruszają w pościg. Wszy-stko to dzieje się nie w nocy

ani też o zmroku, ale w biały dzień w opusz-

czonym, ale nader często od-

wiedzanym sadku, tuż przy

ruchliwej ulicy, gdzie pełno przechodniów, w pobli-

stolicy województwa.

żu swego zakładu pracy,

du....

Arcybiskup Angelo Sodano na Kremlu

20 bm. na Kremlu Michail | czas rozmowy szereg proble-Gorbaczow przyjął przebywamów dotyczących funkcjonojącego w ZSRR wania Kościoła Katolickiego osobistego wysłannika Jana Pawła II. w ZSRR. W zwiazku z tym Eduard Szewardnadze powiewatykańskiego ministra spraw dział, że obecnie w ZSRR zagranicznych, arcybiskupa trwa aktywny proces ksztaltowania praworządnego państwa. W ramach tego procesu ma zostać przyjeta ustawa o wolności sumienia w religijnych organizacjach. Odpowiedni projekt ustawy zostanie przedłożony Radzie Najwyż-szej ZSRR. Kwestie dotyczące działalności różnych orgawynizacji religijnych w ZSRR regulowane będą w oparciu o Michail Gorbaczow z uwatę ustawę, a także z uwzględnieniem zobowiązań przyję-tych przez Związek Radziecki w Helsinkach i Wiedniu.

Spotkanie pierwsze | Ojczyzno - polszczyzno

Ciąg dalszy ze str. 1

prezes WK ZSL - Ryszard Niwiński, wojewoda rian Gala, przewodniczący TZR. "Solidarność" — Stanisław Marczuk, przewodniczą-cy Obywatelskiego Komite-tu — Lech Lebenstein, przedstawiciele WK SD, WPZZ i Rady Inicjatyw Obywatel-skich "Solidarność".

Inicjator spotkania - przewodniczący WRN - prof. M. Szamatowicz, wysyłając za-proszenia nie był pewny, czy zostaną one przez adresatów zaakceptowane. Goście przybyli, można więc sądzić, że uznali tę formę kontaktu za pożyteczną. Potwierdzili to potem w swoich wypowie-

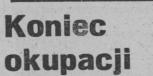
dziach. Formula istniejących dotychczas wojewódzkich zespołów poselskich przeżyła się. Projekt zmian w ustawie o prawach i obowiązkach posłów zmierza do tego, by 337 terenie tworzyć biura parlamentarne, skupiające przed-stawicieli Sejmu i Senatu według przynależności klubowej.

Niezależnie jednak od tego do jakiej partii czy związku i senatorowie naposłowie leżą, zostali wybrani przez społeczeństwo Ziemi Białostockiej, powinni mu służyć przenosić najważniejsze problemy regionu na forum najwyższych gremiów pań-stwowych. Prof. M. Szamatowicz, informując o najistotniejszych sprawach województwa, do głównych potrzeb zaliczył produkcję żywności ochronę środowiska naturalne go. Posel Janusz Szymański (PZPR) dodał do tego także

- Nie ma co liczyć, że Sejm zwiększy środki budżetowe, trzeba się zastanowić, jakie podjąć działania, żeby wzbogacić finanse województwa — powiedział w dalszej części

narodowo-wyznanio-

ZSRR do miejsc specjalnego osiedlenia 1 224 931 Niemców, Marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski, zwra-316 717 Czeczeńców, 81 158 Litcając uwagę na unikalność winów, 39 279 Lotyszów 81 475 Kałmuków itd. Z na-



Białostocczyzny, stwierdził, że warto byłoby przedyskutować problem samorządu terytorialnego i na tym tle kwestię narodowościową: jakie przyjąć formy działania, by każdy obywatel czuł się jak u siebie w domu. Wśród innych propozycji wspólnych rozważań wymienił: selekcję in-westycji w województwie, ideę "Zielonych płuc Polski" (dobrze opracowany program być sfinansowany mógłby przez kapitał zagraniczny), usamodzielnienie Filii UW, dostęp do środków masowego przekazu.

Ani na szczeblu centralnym, ani w województwie nie ma gremiów, które skupiałyby wszystkie liczące się sily polityczne i społeczne Tego typu spotkanie iak to sobotnie — uzupełnia ten brak. Nie szyldy polityczne są ważne, najistotniejsza jest wspólna sprawa. Za kontynuowaniem podobnych spotkań opowiadał się poseł Aleksy Siemieniuk (ZSL). Senator prof. Andrzej Kaliciński proponował wcześniejsze ustalanie tematów dyskusji, a Włodzimierz Kołodziejuk stwierdził, że oczekiwałby od tego rodzaju wymiany zdań odpowiedzi na pytanie, jak zmiany systemowe dokonywane przez Sejm i Senat sprawdzają się w terenie. Ideę spotkań poparli także przedstawiciele ZSL i SD.

W konkluzji postanowiono: spotykać sie raz w kwartale. Następna rozmowa odbędzie się w pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku w Akademii Medvcznei. Jej tematem bedzie polityka regionalizacji (na tym tle kwestia mniejszości narodowych) i informacji.

"Staraja piesienka na no-

- stwierdził Ciechanowicz na

łamach wileńskiego "Czerwo-

gdy zapoznalem się ze staty-

styką zamieszczoną w poczyt-nym tygodniku "Argumenty i

1953 zesłano przymusowo' w

pięciem brnąłem przez tekst,

by sie dowiedzieć ostatecznie,

ilu też wysiedlono moich ro-

daków. I oto dowiaduję się:

4520 "Andersowców" i 36 045

Polaków! Zwróćmy uwagę,

Lotyszów,

(ib)

Zjednoczenie "Książka". Ciąg dalszy ze str. 1 mitet do spraw Poligrafii, wy-Wilnie trzeba wydać 5,60 rudawnictw i Handlu Księgarbla. "Pankracy i jego pan' skiego. śpiewają tam za 3,09 rb. "Podróże Guliwera" z wrocorganizacyjnych i biurokra-tycznych oporach, tym barlawskiego Wydawnictwa Dolnośląskiego wzbogaciły treść dziej cieszy każda nowość i o 4,32 rb. Pamiętajmy przy szansa atrakcyjnego uzupełniepo zastosowaniu tym, że nia propozycji. Oto szykuje się szlagier, jakiego na Litwie wspomnianego, ..chytrego przelicznika encyklopedie, jeszcze nie było: "Przewodnik po Wilnie" w języku polskim. słowniki, drogie albumy stają się prawie nieosiągalne dla prace edytorskie nad zbiorem zarabiającego przeciętnie tekstów satyrycznych. przedstawiciela litewskiej

Carl Hand

VALVIELNIA PRASY

Nr 246 (11 849) 23.10.1989 r.

Przy wszelkich finansowych.

To wszystko stanowi jednak

kroplę w morzu potrzeb. W dobie renesansu polskości po-

szukiwane są dzieła historycz-

ne ze szczególnym uwzględ-nieniem okresu II wojny

światowej, wspomnienia, pa-miętniki (szkoda, że na pyta-

nia o źródła informacji o Ka-

tyniu przeba odpowiadać przecząco). Personel stoiska

dostrzega rosnące zaintereso-

wanie literaturą dziecięcą.

Ruch jest coraz większy. Wy-

łożone na stoliku "Zapowiedzi Wydawnicze" polskich oficyn

noszą ślady nieustannego wer-

towania, a w mojej obecnoś-

ci ustawia się do nich kolej-

ka. Cóż z tego, jeśli realiza-cja zamówień nie przekraczała

zwykle 60 proc. oczekiwanych

dostaw. W ub. roku było le-

piej: zgłoszono popyt na 80 tys. egzemplarzy, a otrzyma-

W tej sytuacji nie brzmi pocieszająco zapowiedź, że być może uda się uruchomić je-szcze jedną księgarnię, lub

przynajmniej dział. O ile, o-

czywiście, potronujący takim inicjatywom Związek Polaków

ANDRZEJ POLAKOWSKI

no 67 tys.

Tekst I fot:

Polonii: W zestawieniu z względnie tanimi pozycjami radzieckimi polska oferta działa zniechę-cająco. Oto zbiorek reportaży, który ukazał się nakładem Wydawnictwa "Mokslas", można po sąsiedzku nabyć za 40 kopiejek, zaś reportaże Marka Rymuszko za wielokrotność tej sumy, na co niewielki wpływ ma zawartość wspomnianych tomików. Ludzie kłębią się przy la-

dach, zgrzytają zębami, ale ostatecznie kupują. Alicja Klimaszewska, najstarsza wiekiem i doświadczeniem w kilku ekspedientek. gronie gimnastykuje się od lat, by sprostać potrzebom klientów. Na ceny nie ma jednak wpływu, a i na pełną realizację zamówień też trudno liczyć. Umowa z białostockim "Domem Książki" obejmuje wzajemne dostawy wydań ale wyłącznie według ich równowartości: ile litewskich tra-

fi do Polski - tyle polskich pojedzie za granicę. A przecież oczekiwania tu i tam są bardzo zróżnicowane. Trwają próby zawarcia porozumienia z Wydawnictwem "Pojezierze". Najwięcej do

na Litwie rozwinie działalność gospodarczą i zgromadzi niezbedne fundusze. powiedzenia mają jednak lokalni pośrednicy, na których podobno nie ma "Mieżdunarodnaja silnych Kniga",

JAN CIECHANOWICZ, deputowany ludowy ZSRR z Wilna, po raz kolejny zaapelował o odkłamanie "radzieckich statystyk narodowościowych i zaprzestanie dyskryminowania radzieckich Polaków".

być trzy razy Polakiem... Irzeba zostać uznanym w statysty-

Turkach. cach. Tatarach, wyj ład" – powiadają Ro-sjanie, gdy chcą zadrwić z kogoś, kto popełnia stare o-szustwa pod nowym szyldem Grekach, Kurdach, ale nigdzie i nigdy nie wspominał o co najmniej paru milionach Polaków w ZSRR. Widocznie chce przez to powiedzieć: "Polaków u nas niet", "Polaki u nas wsio imiejut"... Być monego Sztandaru" — porzekad-lo to przypomniało mi się że, ze względu na takie stanowisko centrum, na Białorusi nadal masowo zapisuje się w dowodach osobistych Fakty". Dowiedziałem się z tego materiału, że do roku młodych Polaków - "Białorusin".

> Niestety, nadal aktualne są słowa Hipolita Korwin-Milew-skiego, wypowiedziane jeszcze w 1913 roku: "Trzeba być trzy razy Polakiem i z niezwykłą mocą umieć stwierdzić swą narodowość; by za takiego

kach rosyjskich ... Dlatego też pragnę prezy-entowi ZSRR, na którego dentowi ZSRR, na którego glosowałem podczas I Zjazdu Deputowanych Ludowych, a także tym, którzy preparują statystyki, z całą stanowczością przypomnieć: w ZSRR nadal mieszka zapomniana i

dyskryminowana grupa etniczna — Polacy radzieccy. O-ni też chcą czuć się ludźmi kraju, dla którego ofiarnie, cierpliwie i milcząco przez dziesięciolecia pracowali. Ma-ją też dość starych carsko--stalinowskich piosenek, nawet wykonywanych na "sta-tystyczno-pieriestrojkowy" ład – konkluduje Ciechanowicz. (PAP)

• pracowniczy bilet mie-

sięczny na jedną linię (miej-

sce zamieszkania — miejsce

pracy) - 7.200 zł, na dwie li-

miejsce pracy) — 14.400 zł, na wszystkie linie (oprócz spe-

cjalnych) — 21.600 zł, linie pospieszne i wychodzące po-

za teren miasta - 14.400 zł;

nych szkolnych – socjalnych wynoszą 50 proc. wartości bi-

• ceny biletów miesięcz-

nie (miejsce zamieszkania

W MPK znów drożej

wystapienia. Eugeniusz Czykwin (UChS), wyrażając wolę współpracy – z obsesją, jak stwierdził – wracał do spraw mniejszości wych zamieszkujących Białostocczyznę. Jan Beszta-Borowski (OKP) podkreślał znaczenie walki z biurokracją i zaspokojenia zapotrzebowania

społecznego na informację. Poparł w związku z tym zamiar uspołecznienia "Kuriera Podlaskiego". W tej drugiej kwestii jego wypowiedź zbieżna była z opinia Krzysztofa Putry (OKP) i Andrzeja Ró-żalskiego (Rada Inicjatyw Obywatelskich).

problemy szkolnictwa wyż-szego i służby zdrowia.

portret towarzysza Stalina spad-iem z drabiny i złamałem nogę w dwóch miejscach. Skutek — kuleję do dzisłaj. W 1961 roku gdy pomagałem przy montażu popiersia towarzysza Chruszczowa zwalił się na mnie kaczan kuku-rydzy, który odłamał się od pom-nika. Mimo starań naszej medycy-ny, jąkam się do dzisłaj. I wresz-cie, w 1981 roku, gdy na pocho-dzie niosłem portret towarzysźa Breżniewa potknąłem się, upadłem i rozbiłem głowę 'o jezdnię, co również nie pozostaje bez wpły-wu na stan mojego zdrowia. W

"W 1951 roku, gdy wieszałem związku z powyższym proszę o portret towarzysza Stalina spad- oficjalne uznanie mnie za ofiarę kultu jednostki, epoki wolunta-ryzmu i inwalide czasów zastoju ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami, najlepiej w formie emerytury państwowej — P. Dundukow".

Oświadczenie tej treści ukazało się na łamach dziennika "Moskow-skij komsomolec". Pochodzi ze zbioru Aleksieja Andriejewa, a przytaczamy je na potwierdze-nie, że nawet w tych ciężkich czasach obywatele radzieccy nie tracz posodw duchs traca pogody ducha



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO **ENERGETYKI CIEPLNEJ** w Białymstoku INFORMUJE

że w dniu 24 października 1989 r. wstrzymana zostanie dostawa energii cieplnej na cele c.o. i c.w. dla wszystkich odbiorców zasilanych z Ciepłowni Miejskiej w Mońkach.

Powyższa przerwa jest spowodowana koniecznością wykonania nowej wcinki do magistrali sieci cieplnej. Ponowne uruchomienie Ciepłowni Miejskiej nastąpi po zakończeniu wszystkich robół załączeniowych przez SM "Lokatorsko-Własnościowa" w Mońkach.

k 5466-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WOD-NO-MELIORACYJNEGO v. Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1 OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż.

- samochodu star W-200, nr podwozia 11621, rok prod. 1978,

cena wywoławcza 6.500.000 zł

- samochodu star 660 autocysterna, nr podw. 08873, rok prod. 1963,
- cena wywoławcza 4.500.000 zł
- --- samochodu gaz 53A "osinobus", nr podw. 0634491, rok prod. 1982,

cena wywoławcza 4.000.000 zł

- naczepy niskopodwoziowej N-2030, nr. podw. 1114, rok prod. 1982,

cena wywoławcza 3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się 8 listopada 1989 r. o godz. 10 w świetlicy PSiTW-M w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetarau.

Postawione do przetargu środki można oglądać na placach Rejonowych Ekspozytur:

poz. 1, 4 w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1,

poz. 2, 3 w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 83. Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim się będą znajdować w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 5440-1

Arcybiskup Sodano przeka-zał poglądy Papieża na teewentualnych konkretmat

nych form intensyfikacji kontaktów między Watykanem i państwem radzieckim, a także na niektóre kwestie związane z zaspokojeniem potrzeb religijnych radzieckich znawców wiary katolickiej.

> gą odniósł się do poruszonych problemów i przedstawił swoocenę życia religijnego kraju w warunkach gwaltownej aktywizacji świadomości na obecnym, szczególnie skomplikowanym etapie przebudowy.

Na zakończenie spotkania Michail Gorbaczow powiedział: Ponieważ - jak rozumiem — zbliża się spotkanie, Jego Świątobliwości z prze-wodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, proszę o przekazanie, że ja ze swej strony pragnąłbym i mam nadzieję porozmawiać o pokoju, o wspólnym domu, w którym żyjemy, o naszej wspólnej odpowiedzialności za jego losy, a także rozpatrzyć najbardziej palące konkretne problemy.

Tego samego dnia osobistego wysłannika papieskiego, arcybiskupa A. Sodano przyjął minister spraw zagranicz-nych Eduard Szewardnadze. Watykański minister spraw zagranicznych poruszył pod-

Zmarł Jerzy Wittlin

W wieku 64 lat zmarł Jerzy Wittlin - pisarz, wydawca, dziennikarz, tłumacz.

W latach niemieckiej okupacji był żołnierzem AK, u-czestnikiem Powstania War-szawskiego. Związany był z szawskiego. Związany był z wydawnictwem "Iskry", tea-trem "Komedia", a w ostat-nich 20 latach — z Wydaw-nictwami Artystycznymi i Filmowymi, którymi kierował. Popularność zyskała Jerzemu Wittinowi seria "Vademecum": grafomana, życia rodzinnego i towarzyskiego, szefa, kochania, żurnalisty itp.

(PAP) Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE z powodu śmierci Ewy Milewskiej skladaja: harcerki i harcerze 40 BDH g 6607-1

Jak poinformowano 21 bm. w dzienniku telewizyjnym w sobotę w godzinach popołudniowych zakończyły się akcje okupowania budynków publi-cznych przez działaczy Konfederacji Polski Niepodleglej w Warszawie, Katowicach Radomiu. W obecności przedstawicieli władz miejskich i sił porządkowych, działacze KPN opuścili zaj-mowane lokale. Nie zaszła potrzeba użycia przymusu fi-zycznego. (PAP)

jak dokładne jest to kłamstwo, sprecyzowane do kilku nawet osób. Obliczone jest widocznie na naiwnych, którzy tak sumiennie wycyzelowanemu falszerstwu po prostu nie będa w stanie sie oprzeć.

Wszelako w człowieku, który wie, że reżim stalinowski deportował w latach 1936-53 grubo ponad 2 mln Polaków statystyka "Argumentów i Faktów" budzi tylko smutek: również w okresie pieriestrojki śpiewa się o nas i dla nas, falszywe piosenki.

I nie jest to fakt odosob-niony. "Izwiestia CK KPSS" podają skład KPZR według paręset osób liczące grupy ko-munistów należących do malych narodów Północy ZSRR, ale całkowicie przemilczają istnienie kilkudziesięciu tysię-cy Polaków, członków KPZR. Podobnie M. Gorbaczow, wymieniając narodowości, którym moskiewska Temida zamierza pomóc w poprawieniu ich losów, mówi o Niem-

Fakty o MPK

OZNA śmiało powie-Mdzieć, że komunikacja miejska jest najczulszym nerwem naszego grodu. W nerwem naszego grodu. W obecnej sytuacji jesteśmy mocno krytykowani, staliśmy się "szabrownikami" budżetu miasta; wytyka się nam niegospodarność a także i to wreszcie, że wyciągamy ręce po pieniądze, aby podnosić sobie place. Żąda się od nas opracowania sensownego programu działania, zadaje się pytanie w prasie grubym nadrukiem "czy przedsiębiorstwo, które zamiast na/siebie zapracować, wyciąga ręce po społeczne złotówki, powinno stać na tak wysokie wynagrodzenia".

Ten atak prasy, radnych i bezpośrednio pasażerów jest coraz bardziej dokuczliwy dla calej zalogi. W szczególności odczuwają to kierowcy auto-busów, którzy coraz bardziej atakowani przez pasaże^{*}ów, nie wytrzymują tego obciążenia, połączonego z wykonywaniem tak odpowiedzialnej pracy i po prostu odchodzą. NSZZ "Solidarność" przy MPK Białystok widząc, że kierownictwo nie kwapi się do zajęcia stanowczego stanowiska, a raczej biernie się temu przygląda (łącznie z władzami miasta, które - naszym zdaniem — są odpowiedzialne za obecną sytuację naszego przedsiębiorstwa), postanowił -- w imieniu załoTaniej wyjdzie na piechote

600 i 300 zł:

Jak nas poinformowałó Alejskie Przedsiębiorstwo Miejskie Komunikacyjne w Białymstoku, z dniem 6 listopada br. ulegają zmianie ceny biletów jednorazowych i mięsięcznych za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej. Obowiązujące nowe ceny:

 bilet jednorazowy nor-malny — 120 zł, ulgowy 60 zł; • bilet jednorazowy na li-

niach normalnych poza gra-nicami miasta i pośpiesznych normalnych - 240 zł, ulgowy 120 zł; bilet jednorazowy na li-

niach specjalnych (cmentarze, stadiony itp.) do 10 km normalny - 360 zł, ulgowy 180 zł natomiast do 20 km:

gi — zająć obronne stanowi-

sko i przybliżyć problemy na-

szego przedsiębiorstwa oraz

odpowiedzieć na zarzuty po-

Gdy kilkanaście lat temu

oddawano do eksploatacji

obecną zajezdnię, wszyscy

byli przekonani, że jest ona w

stanie zabezpieczyć prawidło-

wą komunikację przez długie lata. Zajezdnia była budowa-

na na 300 autobusów marki

Autosan, które w ciągu kilku

lat całkowicie zniknęły, a na

stawione przez prasę.

 bilet miesięczny normalny na okaziciela — 26.400 zł. Wzrost cen biletów podyktowany jest, jak informuje MPK, zwyżką cen paliw, części zamiennych, napraw głównych, energii itp.

letu pracowniczego;

tak ostro zostaliśmy zaatakowani w prasie, przez rad-nych i władze miasta. Nasze przedsiębiorstwo zostało powołane aby zabezpieczyć miakomunikację. Dlatego stu szliśmy razem z rozwojem miasta w kierunku lepszej i wygodniejszej komunikacji. Rozumiemy, że wielu mieszkańców i dziennikarzy może. wielu spraw nie rozumieć, ale nie pojmujemy władz miasta i radnych, którzy nas tak

ostro krytykują. Dobrze wie-

ich miejsce dostaliśmy 2-3 krotnie większe Berliety i Ikarusy.

Pierwsze lata zamiany poprawily komunikację jak również komfort jazdy. Równomiernie z rozwijającym się miastem przedłużano linie tworzono nowe. Wszystkie wnioski o wygodniejszą komunikację stawiane przez mieszkańców naszego miasta, a potwierdzone jako zasadne przez naszych specjalistów, byly przez władze miasta bez namyslu podpisywane, co z kolei wiązało się z powięk-szeniem taboru i oczywiście zwiększeniem dotacji. Zastanówmy się dlaczego

sek bardzo mocno obciąża budżet miasta. A przecież jego władze podjęły się doto-wania pasażerów, by nie obciążać ich pełnymi kosztami eksploatacji. Dlaczego ukrywano do tej

dzieliśmy, że każdy taki wnio-

pory prawidłowe koszty ko-munikacji? Przecież obecnie, gdybyśmy przestali otrzymywać pieniądze z budżetu miasta, to bilet na dziś musialby kosztować około 270 zł. Co roku (przeważnie na wniosek radnych) przeprowadza się wiele kontroli, które szukaja niegospodarności i jej nie znajdują. Przez te kontrole część administracji nic innego

Zacznijmy jednak od po-czątku. Jest 20 lipca br. Trzej pracownicy jednego ze znanych przedsiębiorstw w Białymstoku - B.A., S.T. i J.K. postanawiają uczcić otrzymane tego dnia honorowe. odznaki "Zasłużony dla zakła-W sklepie kupują dwie bu-telki wódki, każda o pojem-ności 0,375 1 oraz — w charakterze zakąski - rybę fa-

szerowaną i chleb. B.A. miał ponadto przy sobie 100 tys. zł. Była to pożyczka zaciąg-nięta w zakładzie pracy.

Weszli do niewielkiego sadku, usiedli na trawie, sięgnęli po pierwszą butelkę. Gdy ją opróżnili, zobaczyli iż w ich kierunku zmierza dwu młodych meżczyzn. Jeden z nich, wyglądem przypomina-jący Cygana, spytał czy mo-gą skorzystać z poczęstunku.

Libacja w sądzie Rżecz cała wygląda wprost nieprawdopodobnie, a jednak istotnie tak było. Trzech Skinęli głową, więc sięgnął po zakąskę. Drugi natomiast spytał o wódkę. Nie doczekawszy odpowiedzi, podszedł do S.T. i wyciągnął mu z wewnętrznej kieszeni marynarki butelkę z wódką, przelał zawartość do słoika i ko-

> kich. Ponieważ wódki nie było wiele, począł domagać sie więcej. Przy biernej zupelnie postawie B.A. i S.T. rozpo-czął przeszukiwanie kieszeni J.K. Jego kumpel, ten rzekomy Cygan, zabrał S.T. 2 tys. zł. Pierwszy napastnik, przekonał się, że J.K. nic nie ma przy sobie, począł obma-cywać B.A. Wtedy natrafił na saszetkę z pieniędzmi. Zażądał oddania. Na próbę sprzeciwu, zbił butelkę po wódce i kawałkiem szkła pokaleczył ręce B.A. Wyrwał saszetkę z gotówką i razem ze swym wspólnikiem odszedł.

B.A. udał się do pobliskie-go II Komisariatu MO i tam opowiedział o całym zajściu. Milicjanci szybko ustalili, iż

sprawcą jest., mieszkaniec Białegostoku., 17-letni Ma-riusz D., nigdzle nie pracują-cy. Został zatrzymany w kilka dni po napadzie i osadzony w areszcie. Przesłuchiwany przyznał się do pokaleczenia B.A. i zabrania saszetki. Bliższych szczegółów zajścia jak tłumaczył - nie pamięta, gdyż wypił sporo alkoholu. Czy odzyska pamięć na rozprawie sądowej, która odbędzie się niebawem —

nie wiadomo. Kodeks karny przewiduje dla sprawcy rozboju dokonanego przy użyciu niebezpiecznego narzędzia (a takim było niewątpliwie szkło z rozbitej butelki) karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż pięć lat, albo karę śmierci, (iks)

lejno — jakby to był jego alkohol — częstował wszyst-

Gmînny

szlam

Ciąg dalszy ze str. 1

-gminnej rady narodowej.

Jednak prezydium nadal ją-

trzy i domaga się jego odej-

ścia. Jakże on może odejść,

skoro obywatele, za pośred-

nictwem swoich radnych, chcą

właśnie jego osoby na tym stołku? Czyż może ich za-

wieść? Absolutnie nie. A może

rozczarować sołtysów, którzy

go wynieśli na ten stołek i

zerwali lipcową sesję, gdy

miało dojść do głosowania nad

jego pozostaniem? Dlaczego

nie miałoby odejść Prezydium,

które nie liczy się z Radą?

Jak długo ono pozostanie w

tym składzie, nie zobaczy na

sesjach radnych wiejskich. Czy on wobec tego może się

liczyć z decyzjami prezydium?

Wprawdzie pod niezrozumia-

łym naciskiem wojewody zło-

żył rezygnację, ale ją wyco-

fał, bo tych, co mu zaufali,

Zaabsorbowany sprawami

wyższego rzędu – nie może

dopilnować solidnej pracy wszystkich referatów urzędu;

nie może też znać na pamięć

stanu wszystkich kont, zwła-

szcza że księgowa od lata nie-

ustannie na zwolnieniach (no-

tabene: żona wiceprzewodni-

czącego MGRN). Jakim cudem

znalazła się pamiętnego dnia

konto funduszu kulturalnego,

kiedy już dewastacja stała się faktem. A przecież OIRF dał mu jeden dzień do namysłu!

Gdzieś tak od pół roku Pre-

zydium pod nim ryje i róż-

ne kontrole napuszcza, co

szkodzi dobremu imieniu mia-

sta i gminy, a także skłóca środowisko. Ale proszę: czy

coś się z tych zarzutów po-twierdziło? Ot, drobne for-

malne niedociągnięcia... A za

to, że podstawowa organiza-

cja partyjna nie wybroniła go

przed Egzekutywą KMG, któ-

ra — pod wpływem prezy-dium MGRN — cofnęła mu rekomendację, zmuszony był

ją rozwiązać. Teraz urząd jest

apolityczny co odpowiada

ogólnopolskiemu trendowi wy-

prowadzania partii z zakła-

- A co, soltysie, zły ze

mnie naczelnik? - tak otwar-

cie sformulowane przy dzien-

nikarce pytanie wobec solty-

sa każdego utwierdziłoby w

przekonaniu o nietuzinkowej.

Nic dziwnego, że otoczony

w czerwcu ub.r. do-

jest zaufaniem i szacunkiem.

Kiedy zawistny "osobnik"

nos do KC na pijaństwo w godzinach pracy naczelnika

wraz z podwładnymi, nikt z

badających sprawę nie uwie-

osobowości pytającego.

dów pracy.

napisal

ujawniła

w kinie "Oaza" i

nie opuści.

Prezentujemy mape polityczną 1989. Gzekamy na przedstawicieli nowych partii, ugrupowań, stowarzyszeń, związków, klubów. Oddajemy łamy tej rubryki do waszei dyspozycii.

do

mu".

Planowana jest redukcja pracowników aparatu partyjnego. Jak wieść niesie w stolicy województwa, połowa kadry rozgląda się za nową pracą. Co zamierza się uczynić z "odpartyjnionymi" gabinetami w budynku przy Placu Kościuszki? Leśnej

DO PRZEWODNICZĄCEGO WRN W SUWAŁKACH: W przyjętej na ostatniej sesji WRN uchwale stwierdza się, że część środków budżetowych przeznaczy się na inwestycje oświatowe m.in. na budowę szkoły w Oklinach. Tymczasem firma budująca ten obiekt zwinęła interes i odeszła z braku pieniędzy.

Nasze znaki zapytania

DO I SEKRETARZA KW PZPR W ŁOMŻY:

Sa wiec pieniadze, czy ich nie ma? DO NIEZNANEGO, NA RAZIE, ADRESATA:

Z informacji prasowych dowiedzieliśmy się, że przewodniczący ZW ZSMP w Białymstoku wybrał się służbowo do USA. Loty przez Atlantyk nikogo już nie dziwią, chcielibyśmy jednak wiedzieć: czym zasłużył się przewodniczący i kto go wysłał na tak kosztowną wyprawę?

DO PREZYDENTA ŁOMŻY:

Kiedy zostanie wreszcie udostępniony mieszkańcom miasta i przyjezdnym jedyny publiczny szalet w stolicy województwa?

ROMAN BAKA

rganizacja założona w 1985 r. (w marcu odbybyło scentralizowanej organi-zacji, nie było żadnych propagować i pozyskiwać jak największe rzesze Polaków hierarchicznej poła się głodówka protestastruktur, dla niczym nie zafałszowanej cyjna działaczy tego środowispokoju". Zajmuje się dległości. Najważniejsze decyidei

chu sa: Jacek Czaputowicz,

Piotr Niemczyk i S. Dutkie-

wicz. Bazę Ruchu stanowią

studenci-aktywiści Niezależne-

go Zrzeszenia Studentów, ucz-

niowie szkół średnich, robot-

nicy, inteligencia (Ruch nie

innych ugrupowań, zatem

wśród jego działaczy są człon-

kowie Konfederacji Polski Niepodległej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Ruchu Spo-

łeczeństwa Alternatywnego i

"Solidarności"). Program "WiP" stwierdza,

że Ruch został utworzony, by

wyklucza przynależności

ka w kościele w Podkowie zje będące oficjalnym stanoprzeciwko skazaniu wiskiem "WiP" — zapadają na Marka Adamkiewicza za odseminariach wspólnych mowę złożenia przysięgi woj- spotkaniach. Przywódcami Ru- ligijnej i niezależności narodo-

Ruch "Wolność i

. to:

"działaniami na rzecz wprowadzania praw człowiek Polsce, na rzecz wolności re-

W narodowych, wei oraz w zakresie ochrony środowiska naturalnego i niezależności narodowej oraz w zakresie ochrony środowiska naturalnego z ludźmi myślącymi podobnie i chcącymi tego samego, zamieszkałymi tak w krajach wschodnich, jak zachodnich". Opowiada się za "wizją Polski naprawdę demokratycznej, bez totalitaryz-Początkowo Ruch wysunął

trzy główne hasła programozmianę treści przysięgi wojskowej, wprowadzenie zastępczej slużby wojskowej

nych za uchylanie się od slużby. Z czasem zakres zainteresowania uczestników Ruchu poszerzył się o problemy zagrożenia ekologicznego, rozbrojenia i utrzymania pokoju na świecie. Ponadto postulo-wano: zniesienie kary śmierci, ochronę praw mniejszości rozszerzenie swobód obywatelskich, konieczność umacniania pozycji Polaków w świecie (między innymi poprzez obecność - w charakterze obserwatorów demokratycznie wyłonionych przedstawicieli PRL w Parla-mencie Europejskim), demilitaryzację społeczeństwa, zaprzestanie budowy elektrowni atomowych w Polsce. Priorytety w działalności poszczególnych ośrodków "WiP" u-kształtowały się w ścisłym związku ze specyfiką regionu. Przykładowo: Wrocław zajmuje si- problemami mniejszości

oraz uwolnienie osób uwiezio-

Ciag dalszy na str. 4

Polski są Polakami", czy też

uparte twierdzenie innej stro-

ny, iż "usie pravasłavnyja na Bielastoččynie heta Bielaru-

sy", nie sprzyjały narodowe-

mu przebudzeniu miejscowej,

ukrańskiej ludności, Wszyst-

tym kierunku były skrzętnie

tłumione i utrudniane (przy-

kładem może być chociażby

kie zaś próby działania

kombajn ziemniaczany już potrzebny, a pan wszystko może.

MACICIELE

— Zarzuty wobec mnie — stwierdził Tadeusz Dmoch biorą się też z urazów osobistych. Ja ich nie będę wyciągał.

Mniej elegancji wykazali przeciwnicy: najpierw na sesji wyjazdowej WRN w Jedwabnem (lipiec br.), później na kolejnych zerwanej lipcowej i wrześniowej. Nie dość, że zarzucili mu namowę do zbojkotowania sesji, jeszcze rozwiązali worek perfidnych pomówień: niegospodarność przy budowie przedszkola, remontach szkół działalności komunalnego zakładu budżetowego, sprowa-dzenie na konto zakładu remontowo-budowlanego materiałów deficytowych i sprzedaż ich po wyższych cenach. samowolną eksmisję dwu ro-dzin, tanią sprzedaż działki Inspektorowi Oświaty, zaniedbanie sprawy wysypiska i wylewiska dla Jedwabnego, bezprawne zajęcie gruntu z PFZ, oszczędność na asfalcie, ale nie na pieniądzach przy układaniu nawierzchni na ul. Lomżyńskiej i części Placu Świerczewskiego (tzn. ułożono tylko jedną, już szczerba-tą, warstwę za 15,4 mln, za-miast dwu za 7 mln), totalny balagan w dokumentacji finansowéj i brak protokołów na roboty wykonane. w czynach społecznych.

Czego nie zdążyli wypisać dopowiedzieli: dewastację kina "Oaza", przekupywanie radnych (choćby libacjami w restauracji), zlecenie poza planem budowy zbiorników wodnych w Kuczach, zaginięcie – na początku lipca br. – polowy archiwum UMG z matrycami i wyrysami działek budowlanych, zaopatrywanie możnych z Lomży w artykuły przemysłowe i mięsno-wędliniarskie kosztem mieszkańców gminy, a także butiku w Warszawie, przekupienie polowy Rady Nadzorczej GS dla awansowania na prezeskę własnej żony, nabycie 4 ha ziemi na działki letniskowe w otulinie Nadbiebrzańskiego Parku Krajobrazowego...

HOLA, ROZRABIACZE!

Członkowie prezydium WRN wojewoda byli na sesji 10 lipca' br. zbulwersowani tym publicznym "praniem brudów", zwłaszcza że miesiąc wcześniej, w charakterystyce podpisanej przez wojewodę, Tadeusz Dmoch wypadł ogólnie "zadowalająco" Zadziwia to wobec faktu, że rok 1988 zakończył naczelnik dwiema

Wszystko o bawełnie

Ciąg dalszy ze str. 1

ra, a Brązowym — Jana Karwowskiego, Józefa Muraw-skiego, Stanisława Włodkowskiego, Zofię Świątkowską, Każimierza Święckiego i Janusza Suwalskiego. Dziesięciu pracowników otrzymało odnastu "Zasłużony pracownik przemysłu lekkiego", siedem-nastu "Za zasługi dla woj. łomżyńskiego", dwunastu "Za-służony pracownik ZZPB". Trzy osoby odznaczono medalem "Za zasługi dla Ligi O-brony Kraju" — wśród nich dyrektora przedsiębiorstwa – Czesława Zagdańskiego.

- Obecnie w naszym przedsiębiorstwie pracuje około 2,5 tys. osób. Dzięki znacznej modernizacji, podczas której wymieniono już prawie wszystkie przędzarki i krosna na nowocześniejsze — znacznie poprawiły się warunki pracy. Spowodowało to znaczne zmniejszenie ilości odpadów, Spowodowało poprawiło jakość produkowanych tkanin.

Podczas budowy fabryki przekazano miastu 960 mieszwysiłku. kań. Do tego doliczyć trzeba trzy przedszkola i żłobek, któ-



Ciąg dalszy ze str. 1 20 dol., (1983) 1200 dol., (1982) 950-1.300 dol. (?), (1981) pick-up 900 dol. lub 7,5 min zl, (1976) 2 min zl, (1984) 5,5 min zl (?) POLONEZ (1937) - 3-3,2 tys, dol., (1982) 1.000 dol., (1981) 1.200 re dziś zapewniają opiekę już trzeciemu pokoleniu najmłodszych obywateli miasta. Ufundowano 14 książeczek mieszkaniowych dla wychowanków z Domu Dziecka, a dziś ZZPB sprawują patronat m.in. nad przedszkolem nr 2, szkołami podstawowymi: nr 3 w Zambrowie i w Mroczkach oraz

Zespołem Szkół Zawodowych w Zambrowie. Gdyby spróbować zgromadzić to, co zambrowskie prządki i tkaczki wyprodukowały w ciągu 35 lat — z trudem zmieściłoby się to w 550 pociagach o składach 100 wagonowych, a tkaniną bez trudu dałoby się 24 razy owinąć kulę ziemską wzdłuż równika i

zostałoby jeszcze na owiniecie granic Polski. Serdeczności, gratulacje, życzenia. W Strzaliński: Wojewoda, Marek

- Dzisiejsze przedsiębiorstwo w niczym nie przypo-mina tego sprzed 35 lat i to też jest dla was powód do du-

my, bo jest to efekt waszego Sekretarz KW PZPR, Marian Koćwin:

.e-

in-

To za sprawą waszych zakładów Zambrów stał się znaczącym ośrodkiem miejskim.

Są i "koledzy po fachu": Andrzej Kuchniewski z białostockich "Fast":

skowej w kwietniu, w Krako-

wie powstała deklaracja Ru-

("WiP"); w maju podpisało

się pod nim środowisko war-

szawskie, a we wrześniu – Wrocław i Gdańsk)

Cztery najaktywniejsze o-

środki "WiP" skupiające od

Kraków, Warszawa, Wrocław

i Gdańsk. Ponadto grupy

"WiP" działają w Bydgoszczy,

Gorzowie Wielkopolskim, Po-

znaniu i Szczecinie. Działania

poszczególnych ośrodków są

niezależne – w Ruchu nie

300 do 500 uczestników,

"Wolność i Pokój"

chu

— Liczymy, że nasza dalsza współpraca przyniesie po-żytek społeczeństwu. Tadeusz Sawicki z łomżyń-

skiej "Narwi": Życzymy wam najserdeczniej wszystkiego najlepszego, bo sami też z przyjemnością przyjmujemy takie ży-

czenia. I jeszcze nieco zdeprymowanych maluchów z przedszkola nr 2:

> — Dziękujemy za serdeczną opiekę i życzymy dalszych sukcesów...

Kwiaty, suweniry... Zespół Pieśni i Tańca z Zakładów Welnianych "Biawena" w Białej Podlaskiej przyjechał z muzycznym prezen-tem, długo oklaskiwanym przez pracowników zambrowskiej "Bawełny" w sali kina "Kosmos" w sobotę, 21 października. (kłos)

Może więc dobrze się stało, iż m.in. w kwestii

żek energii zabraliśmy głos z

wyprzedzeniem. Kto wie czy

właśnię alarmistyczne, ale

podbudowane rzeczową argu-

mentacją enuncjacje prasowe

nie wpłynęły na decyzję zre-

dukowania "przymierzanych"

uprzednio cen, co już się zda-

zapowiadanych podwy-



cią ukraińskiego, gdyż na "Krąg" jest pierwszym w historii ukraińskim czasopismem polskojęzycznym na Podlasiu. Wydawanie takiej publikacji jest w chwili obecnej koniecznością. Potrzeba wydawania "Kręgu" wynika przede wszystkim z faktu, iż w chwili obecnej [/] ukraiński ruch na Podlasiu stanął przed problemem informacji. Nie posiadając dostępu do mass-"Krąg" -mediów — telewizji, radia, normalnie wydawanej prasy, nie możemy w pełni zaprezentować naszego programu i podejmowanych przez nas Próbujemy zaradzić

(3)

Podlasiu częstym jest zjawisko posługiwania się, gwarą ukraińską bez umiejętności czytania i pisania w tym jezyku), mają dostęp do takich informacji o wiele ba-dziej utrudniony. Polskojęzyczna literatura, dotycząca tej problematyki jest dość uboga. Zdajemy sobie sprawę, że nie zdoła całkowicie zapelnić tej luki, chociażby dlatego, że jest wydawany w takiej właśnie formie i ma ograniczony z sięg. wydawania

sprawa koła UTSK w Kleszczelach, którego działalność została sparaliżowana na poczatku lat 70-tych). Inicjatorami "Kręgu" są Ukraińcy z Pół-

0

nocnego Podlasia, czyli mi pośrednimi, publikując arspośród podlaskich Rušinów, tykuły i prace dotyczące Pod-lasia, jego historii i kultury którzy nie uwierzyli zapewnieniom propagandy, iż są "prawosławnymi Polakami" oraz ukraińskiego ruchu na "prawosławnymi czy też "polesko- (tzn. ukra-ińsko) -języcznymi Białorusi-Podlasiu w wydaniach masowych, rozprowadzając je na-stępnie w formie kserokopii, nami". Wszyscy mówimy mniej lub bardziej archaicznymi gwarami ukraińskimi, śpiewaczy też wydając publikacje na my ukraińskie pieśni, w kre-To wszystko nie jest oczy-wiście wystarczające. W szczegu rodziny pielęgnujemy ukgólności dotyczy to środowisk kraińskie zwyczaje. Nie mamy więc podstaw, aby nie uważać się za Ukraińców, aby wiem osoby umiejące czytać zaprzeczać swój zwiążek z 50po ukraińsku mogą korzystać z publikacji zamieszczanych -milionowym narodem ukraińskim, od wiekszości którego oddziela nas państwowa gra-UTSK "Nasze Słowo" czy też nica, lecz łączy wspólna moz wydawanego na prawach rękopisu periodyku "Osnowi", to osoby nie mające dotąd wa, historia, tradycja i kultura.

Wiszące do niedawna nad nami złowieszcze, pseudopat-

aktywacją kola UTSK w Kleszczelach oraz powsta-niem nowych kół w Czeremsze, Bielsku Podlaskim, Hajnówce czy wreszcie w Bia-lymstoku gdzie mieszka wielu "emigrantów" z Podlasia,

już wcześniej istniały na Północnym Podlasiu pewne tradycje ruchu ukraińskiego, w świadomości jego mieszkańców, było również, chociaż nie zawsze do końca uświadomione i wyartykułowane, poczucie związku narodem ukraińskim (widoczne np. w nazywaniu własnego języka "chachłackim", czyli też określanie się przez starsze pokolenie – urodzone na początku wieku "Małorusinami"), lecz dopiero latach 80-tych wszystkie te tendencje uległy pewnemu utrwaleniu i okrzepnięciu. Jednym z przejawów ukraińskiej aktywności na Podlasiu jest działalność wydawnicza. Dotychczas była ona prowadzona z wykorzysta-niem ukraińskiego jęz. literackiego lub jego miejscowych gwar. Od 1983 r. ukazuje się almanach literacki "Nasz Golos", od 1987 wspomniane już "Osnowi" – czasopismo poświęcone historii, kulturze i współczesnym problemom Podlasia, a także wydano kilka mniejszych publikacji w formie broszur. Pomysł wydawania bublikacji w jęz. polskim pojawił się w naszym środowi⁻ku dość dawno, jego realizacia odwlekala się jednak, ze względu na inną działalność. Pewną przeszkodą był także fakt, że jęz. polski jest dla nas językiem obcym (nawet w wypadku nieznajomości .języka. Ciąg dalszy na str. 4

Przełomem stało się ukra-ińskie odrodzenie na Podlasiu na początku lat 80-tych, 6 ain które przejawiło się/m.in. reci.

AUDI (1984) 3,5 tys. dol., (1983) 4,5 tys. dol. FORD GRANADA (1975) 1.550

dol. LADA (1989, po 2,5 tys. km) 3,4 tys. dol., (1983) — 1.800 dol., (1978) 820 dol. MERCEDES (1980) 3 tys. dol. OPEL CADETT combi (1983) 2,500

PEUGEOT (1981) 2.000 dol. TRABANT (1986) 950 dol., wszy-stkie części wymienione – 350 350

dol. VOLKSWAGEN (1985) 5.100 dol. VOLVO (1987) 3,7 tys. dol. WARTBURG (1984) 1,8 tys. dol., (1975) 650 dol.

ZASTAWA (1980) — 900 dol. ZUK (1984) 1.100 dol., (1982) 5,8 min zł.

min zł. Autobus AUTOSAN (1932) rodem spod Augustowa 900-1.000 dol. Akumulator (suchy, 165 ampero-godzin, 12V) – 200 tys. zł. Zamiany: 4-letnia Nysa, z bla-charką do remontu – na mnlej-szy osobowy; TV color Panaso-nie, Video Samsung (na gwaran-cji), zdalnie sterowany i 20 ka-set – na Fiata 4269.

Inne cený: komunikat radiowy – 200 zl, druk umowy – 300 zl, porcja kielbaski plus chleb, musz-tarda i tacka – 1.800 zl. (h)

nie robi, tylko pisze sprawozdania i wyjaśnienia, gdy tego życzy kontroler. Z jednej strony rozumiemy radnych dlaczego jesteśmy przez nich atakowani, bo duża część budżelalność. tu idzie na komunikację, szczególnie w tym, roku, brak jest pieniędzy w budżecie miasta na oświatę i służbę zdrowia. Ale rozumieć trzei nas. Nikt nie chce, by podnoszono ceny biletów, ale zarazem chce by tak rozwinięta komunikacja kursowa-

nie mamy podstawowego fun-

duszu na działalność przedsię-

biorstwa, to zadaliśmy rad-

nym i władzom pytanie – co

dalei?

letów

wnioski i puenty czy też pokazywać skomplikowany proces dochodzenia do finalowych konkluzji z całym gąszczem uwarunkowań, spięć, zmian stanowisk, argumentacyjnych meandrów?

łamach niepełne dane,

formacje wyprzedzające ofic-

jalne wieści; czy mamy cze-kać na gotowe komunikaty,

Sami Czytelnicy wielokrotnie zwracali uwage na to, iż czesto oczekuja takich właśnie tekstów, bo skomplikowane jest życie i takim chcą go widzieć. Nie wygładzone sformulowania z referatów, agencyjne anonse i pewniki, lecz dociekania, kompromisy, burze kontrowersji chcą znajdować na naszych łamach.

Ma to i ten sens, że – zdaniem większości zaintereso-wanych — gazeta winna nie tylko informować, lecz również sugerować, podpowiadać, wpływać na kształtowanie codzienności. W przeciwnym razie nabierze charakteru biuletynu lub organu biura ogłoszeniowego.

wem pisanym (co nie jest ANDRZEJ POLAKOWSKI jednoznaczne z nieznajomoś- riotyczne hasło "obywatele

rencyjnych przepisów prze-wozu towarów, które wyma-Amerykański plan znania nieopierzonej polskiej gają by większość darowizn demokracji doraźnej pomocy żywnościowych była przeka-zywana kosztownymi statkami żywnościowej wartości 108 mln dol. wplątał się w starą polityczną batalię, ile pienięamerykańskiej marynarki handlowej. Rzecznicy producendzy trafi do dotowanej ametów rolnych szacują, przy protestach zwolenników tranrykańskiej marvnarki handlowej. Istnieje także problem sportu morskiego, że ten wytechniczny: jak przewieźć tomóg może spowodować ny łatwo psującego się i trupodnego do zapakowania boczbudżetu chłonięcie połowy ku wieprzowego do Polski w przeznaczonego na żywnościowarunkach, aby można było wą pomoc Polsce. z niego zrobić bekon?

działań.

temu posługując się metoda-

polskojęzycznych. O ile bo-

. łamach tygodnika

kontaktu z ukraińskim sło-

prawach rekopisu.

Przewodniczący Północno-Politycznie delikatna kweamerykańskiego Stowarzyszenia Eksporterów Zboża, Steve stia transportu morskiego wy-McCoy mówi: "Prywatne opływa z amerykańskich prefe-

szacowania wskazują, że nawet do 40-50 proc. amerykańskich funduszy przeznaczonych na obecną pomoć żywnościową Polsce w postaci dostaw ziarna może zostać pochłonięte przez dotowane amerykańskie firmy żeglugowe, które pobierają stawki frachtowe wyższe od światowych". Jego zdaniem, takie koszty "niweczą cel dostarczenia pomocy żywnościowej i narzucają pytanie: Kto bardziej skorzysta z pomocy żywnościowej: Polacy czy amerykańscy właściciele stat-REUTER ków".

rzył w prawdopodobieństwo takiej sytuacji, a funkcjonariusz miejscowego Posterunku MO — kpr. Jerzy Kozłowski, ubolewał podczas przesłuchania w WUSW, że zgodził się na interwencję w sprawie związanej z naczelnikiem (tłumaczył to niewiedzą o udziale jego osoby i własnym niedoświadczeniem). Nie wiedział czemu w notatce służbowe napisał o butelkach i o belkotaniu geodety (może ma taką mowę) i obiecał w przyszłości. konsultować takie przypadki z przełożonymi.

Czymś trzeba zapracować na taki szacunek! A dowód zaufania też jest. Oto w dniu przyjmowania interesantów przybyło do naczelnika małżeństwo ze wsi Koniecki, które do jedenastego października miało jeszcze na polu 5 ha ziemniaków.

— Naczelniku — wyznała kobieta — ja wiem, że nie dzieli już maszyn, ale nam

naganami: za zaniedbanie stanu sanitarno-porządkowego na swoim terenie i brak wystarczającego nadzoru nad dyscypliną pracy w urzędzie oraz naganny postępek 25 czerwca 1988 r., w którego ingerencję tak gorąco żalował kpr. Jerzy Kozłowski, Wysokie komisje, powolane

do rozpatrzenia zarzutów, nie znalazły w postępowaniu naczelnika znamion przestępstwa. Ot, balagan dokumentacyjny: nadplaty, brak roz-liczeń materiałowych, inwentaryzacji.

Co do wysypiska i wylewiska to przepraszam: ktoś już wydatkował na nie 5 mln zł? Drugiej warstwy asfaltu też będę broniła: a nuż gdzie indziej był bardziej przydatny? Za coś przecież ci soltysi go kochają, choć czasem kierun-

Ciąg dalszy na str. 4

znajdą. Ten rok właśnie to wykazał. Wreszcie otwarto szeroko oczy, że nikt nie jest w stanie przekazać tak wysokiej sumy na naszą dzia-Dlatego z naszej strony były wniosków.

zrozumiałe ustalenia porozu-mienia dyrekcji z władzami miasta i ograniczenia komunikacji z uwagi na brak funjaki mamy z tego final? A duszy na pokrycie obecnych taki, że na tym ucierpiał przecietny Obywatel naszego miapotrzeb komunikacji. Jako związek byliśmy mocno temu sta oraz nasze przedsiębiorprzeciwni, ale rozumieliśmy, stwo, zwłaszcza kierowcy i

się nam niegospodarność.

nie mamy najmniejszego wpływu, to wzięły na siebie

władze miasta, związki i róż-ne społeczne komisje. Sami

nie powiększamy komunikacji

tylko wychodzimy z wnioska-

mi do władz. A tutaj powin-

ny władze i radni wiedzieć,

że jeżeli się pod tym podpi-

sują to i muszą na to znaleźć

nie

z budżetu.

nie dotacji nie było wynikiem zwiększenia kursowania autobusów, ani złej gospodarności, lecz idąca szybkim krokiem inflacja. Władze miasta nie wyciągnęły z tego Wzięło górę przyzwyczajenie, że jakoś tam będzie. I

biorstwem. Dlaczego na wszy-

Przede wszystkim powinniśmy sobie wszyscy zadać pytanie — czy cała dotacja na komunikację miejską powinna być pokrywana z budżetu miasta? Jeżeli nikt nie chce podnosić cen biletów, dlaczego nie obciażyć ich kosztami w części zakłady pracy? Jest przykład: do przewożenia pracowników "Fast" nikt nie dokłada, pracownicy są przewożeni na zasadzie podpisanej umowy z naszym przedsię-

miasta nie ma dla nich pieniedzy.

jest co nie miara. Starzeje się I co się teraz robi? Obwinia się za to kierowcę, bo dużo zarabia, czy to, że jest u nas mocno rozwinięta biurokracja — tak jakby jej nigdzie więcej nie było. Czyli dalej wchodzimy w ciemny zaulek. A ludzie za to odpowiedzialni, są dalej na tych

samych stanowiskach. Czy ci ludzie mogą od razu zacząć inaczej myśleć? Zwłaszcza dziś, gdy trzeba jak

tabor, warsztat nie jest w stanie przerobić takiej ilości napraw. Brak kanałów i mechaników. Mnożą się zjazdy awaryjne, a autobus z drobną usterką często musi przestać kilka godzin w oczekiwaniu na kanal. Z jednej strony niemoc, z drugiej nieudolność kierow-

mieście. Już dziś kłopotów

nictwa i dyrekcji doprowadziły do tego, że coraz częściej naprawa w rzeczywistości byla i jest wykonywana na papierze. Kierowca bezpośrednio obrywa od pasażerów za złą komunikacją, za coraz dłuższe oczekiwanie na autobus. Wyładowuje się na mechaniku, który w większości przypadków był bezradny.

W największym stopniu winę za to ponosi system organizacyjny naszego przedsiębiorstwa, stworzony tak przez obecną dyrekcję i kierownictwo, by nikt za nic nie byl bezpośrednio odpowiedzialny. Nie widząc poprawy jak i sensu pracy, rosnące napię-cie doprowadziło w ubiegłym roku we wrześniu do pogotowia strajkowego. Po zebraniu z wszystkich działów postulatów, jednomyślnie stwierdzono, że za to ponosi pełną odpowiedzialność dyrekcja i część kierownictwa. Doszło do spotkania z władzami miasta, które mogły się wreszcie zapoznać z problemami podstawowego pracownika jakim jest u nas kierowca i meporównywaliśmy płace z inchanik. Jednym z głównych nymi postulatów pracowników było: 1) wprowadzenie czasówek na liniach,

2) zlikwidowanie nonsensów naszej komunikacji między innymi żeby zjazdy do zajezdni były z najbliższej końcówki do bazy.

3) bezpieczeństwo / pasażerów (brak oświetlenia na przystankach doprowadziło do tego, że kierowca zamykał drzwi i ruszał nie wiedząc, co się dzieje z prawej strony). Dużo niepotrzebnych emocji wzbudzają redaktorzy na temat plac w naszym przedsię-biorstwie. Szczególnie chcielibyśmy odpowiedzieć na artykul redaktora Grüna z "Kuriera Podlaskiego" na temat płac kierowców i biurokracji. Nie wiemy skąd pan redaktor bierze horendalne sumy. Najwyższa stawka na stanowisku

kierowcy wynosi 550 zł/godz. +58 zł indeksacja+35 proc. premii, do tego dochodzi wy. sługa lat i premia za oszczędność paliwa.

Jeżeli pan uważa, że to jest na stanowisku kierowcy autobusowego bardzo dużo, to proszę przedzwonić do pierwszego lepszego przedsiębior-stwa i zorientować się ile mają na stawce godzinowej kierowcy samochodów osobowych i dostawczych. Proszę także porównać pracę jednych

i drugich. Będąc na Krajowym Zjeź-dzie Komunikacji Miejskiej

przedsiębiorstwami. Okazalo się, że na ponad 50 zakładów w Polsce, jesteśmy dopiero w trzeciej dziesiątce. A co do biurokracji w naszym przedsiębiorstwie i jak pan nazwał, "panienek latających z papierem", to czas najwyższy żeby pan zrozumial, że biurokracja to nie pracownik administracji, to jest kupa papieru niepotrzeb. nego, to ogrom niepotrzebnych sprawozdań i wyjaśnień dostosowanych do glupich przepisów, po to by rosla nieufność jednego człowieka do drugiego. Do czasu zlikwidowania tych przepisów i niepotrzebnych papierów, nie możemy mówić o zmniejszęniu administarcji. Naszym zdaniem w obec-

nych, trudnych czasach potrzeba nam wszystkim spokoju, aby bez emocji stopniowo rozwiązywać nasze problemy. To co jest u nas, jest w każnym przedsiębiorstwie. Dlatego też powtarzamy to, co już napisaliśmy — niech każdy spojrzy na siebie i na swój zakład. My sami widzimy, że jest u nas dużo do zrobienia i potrafimy się sami skrytykować.

Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" CZESŁAW KULBACKI

Zastępca przewodniczącego KZ NSZZ "Solidarność" WIESLAW RUTKOWSKI

Wytłuszczenia pochodzą od redakcji.

la, chociaż wie się dokładnie, j że obecnie są tylko dwa wyjmechanicy. Teraz dopiero mó że nie ma na to pieniędzy: ścia: wi się, że jesteśmy w pełni Jeżeli piekarz nie-będzie miał samodzielnym przedsiębior-stwem, że staliśmy się sza-1) podnieść cenę biletu do za co kupić mąki to nie upietakiej sumy, by nie obciążać cze chleba. Tak samo i w nabrownikami budżetu i wytyka budżetu miasta: szym przedsiębiorstwie, jeżeli

godzili się z jej skróceniem.

My nie wychodzimy z wnioskiem o podwyższenie cen bitylko przedstawiamy koszty obecnej komunikacji. Do tej pory rzeczywiście naszej dyrekcji i organom założycielskim żyło się bardzo dobrze. Zawsze wiedzieli, że na komunikację pieniądze się

1 1

2) albo ograniczyć komunikację, chociaż wiedzieliśmy, że zbyt mocno są przywiązani mieszkańcy naszego miasta do obecnej komunikacji, by po-

Widząc, że z tego ograniczenia wyszła solidna afera, władze miasta zwaliły całą winę na nasze przedsiębiorstwo. Chociaż mogło do tego nie doiść. Potrzeby naszego przedsiębiorstwa były znane na początku roku, a zwiększe-

stkie zaklady pracy na Szosie Północno-Obwodowej nie moglyby robić tego samego? Choćby w zbiorowej formie. Koszty wspólne nie obciażalyby w dużym stopniu przed-O jakiej samodzielności tu siebiorstwa. się mówi? Na ceny biletów

Mamy dużo jednak propozycji, tylko jak do tej pory nikt ich nie sluchal. Wszystko brano na barki budżetu. A więc i z tego wynika, że to właśnie władze miasta i radni są odpowiedzialni za obecną sytuację. A cała nasza dyrekcja dostosowała się do swoich zwierzchników. Teraz pieniądze. Albo z biletu albo cierpi na tym oświata i służba zdrowia, bo w budżecie

najszybciej podjąć przez władze miasta decyzję o opracowaniu wspólnie z naszym przedsiębiorstwem nowego systemu pokrywania kosztów komunikacji, Koszty nieba-wem jeszcze wzrosną, chociażby z tej przyczyny, że do tej pory za zakupione autobusy placiliśmy tylko 30 proc. kosztów, a resztę pokrywał budżet centralny. Teraz bę-dziemy musieli w całości pokrywać koszty zakupu nowego samochodu.

Szukanie oszczędności w

kosztach podstawowych naszego przedsiębiorstwa może doprowadzić w krótkim czasie do załamania komunikacji w



ki pomyli i np. zamiast do Mocarzy — do Nadborów drogę pociągnie, mimo że może tego pierwszego rozwiązania byłaby większa społeczna korzyść.

Natomiast kto ma prawo zaglądać komukolwiek w kieszeń i układy towarzyskie? Owszem, bywał naczelnik po każdej tegorocznej sesji w restauracji "Parkowa" z radnymi i soltysami. Cóż z tego? raka sesja to okazja do spotkań integracyjnych i ważnych dla gminy ustaleń, czy np. naczelnik ma podtrzymać, czy też wycofać rezygnacje. Od zarania dziejów najważniejsze sprawy były finalizowane w karczmach i zajazdach, a tradycji nie trzeba się wstydzić

Resztę zarzutów, proszę szkalatorów, trzeba udowodnić! Najgorzej ma się rzecz z kinem, bo OIRF upiera się, że naczelnik telefonicznie zerwał umowe o przejściu .. Oazy pod administrację MGOK i kazał demontować sprzęt. Terminu nie ustalali. Teraz koszt dzierżawy, łącznie z montażem, wynosi już nie 2 lecz 3.9 mln zł.

BEDZIEMY SIE POROZUMIEWAĆ PRZEZ UW

We wrześniowej sesji uczestniczyli mediatorzy: dyrektor Biura WRN - Jerzy Baczewski oraz dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr UW - Henryk Wilczek, ale nie zapobiegli sytuacji patowej, jaka się wytworzyła po 4-godzinnych obradach, a nawet częściowo do niej się przyczynili, choć np. dyrek-tor Wilczek podkreślił swoje doświadczenie związane pracą w radach narodowych. Jeżeli zmęczony i zaszczuty człowiek złożył rezygnację z funkcji — co przypomniał na początku dyrektor Baczewski - kto mógłby mu przeszkodzić w realizacji tej decyzji i po co tu glosowanie? Należało mu elegancko podziekować za 3-letni wysiłek i życzyć sukcesów na innej ni-

Ale mediatorzy nie dopuścili do tego: "naczelnik zło-- powiedział żvł rezygnacje dyrektor Wilczek - i o tym czy zostanie odwołany zadecyduje dziś rada". Czy nie jest to przypadkiem ubezwłasnowolnienie obywatela? Zarzucił potem prezydium sadyzm wobec naczelnika za po-

lo po staremu, lacznie z niemożliwością ich współpracy Wobec czego naczelnik godnie podtrzymał rezygnację! Każdy by się ugiął w obliczu tak konsekwentnego uporu, dorosłego przecież, człowieka, ale nie dyrektor Wilczek, który następująco podsumował se-

"Trwało to ponad cztery godziny i rada nie odwołała naczelnika i pozostawiła Prezydium w tym samym składzie. Wobec tego, że naczel. nik podtrzymuje swoja rezygnację to w tę sp.rawę zostaje włączony wojewoda, ostatnie słowo będzie należało do wojewody (...)" (podkreślenie - S.H.).

Wszystkie nadzieje, nie po raz pierwszy zwróciły się w stronę gospodarza województwa, całkiem zresztą niesłusz-

nie. Ostatnia nowelizacia ustawy (czerwiec 1988) o sała kwestię na ziemski grunt morządzie terytorialnym odebrała wojewodom moc stanowienia o być albo nie być naczelników, przekazując je w rece rad narodowych. Dlatego kiedy 10 lipca br. zjawili sie u niego przedstawiciele Prezydium z Jedwabnego, mógł 17 lipca jedynie napisać: "podzielam zasadność wystąpienia Prezydium o przedłożeniu Radzie Narodowej Miasta i Gminy wniosku o odwołanie ob. Tadeusza Dmocha ze stano-

wiska n'aczelnika miasta i gminy Jedwabne". A zasadność tę widział przede wszystkim w tym, że naczelnik, miast zażegnywać konflikty, stał się notorycznym

SZLAM

ich zarzewiem.

Taka sytuacja może skołować najspokojniejszego człowieka: odejść mu nie dali tylko dlatego, że było na kogo zwalić wszystkie gminne skandale. Choćby ten z przedszkolem, to przecież inwestycja

oświatowa i należałoby roz liczyć Inspektóra Oświaty, ale w pierwszym rzedzie - przewodniczącego Rady Narodowej, który przywłaszczył ziemię na milionowe sumy, przeż co nie podsypana podmurówka popękała. A przecież 30 maja br. wydał zlecenie prze-

ezienia' owej ziemi; cóż w zdenerwowaniu nie napisał, komu i dokad.

Nadzorujący wywóz, Sławomir Miciura, napisał m.in. w. oświadczeniu, że kierowcy woleli wozić "na przedszkole, ponieważ nie grzęźli w błocie", natomiast inspektor Oświaty Edward Skrodzki - że należało wpierw ją osuszyć. Zarzuca ten przewodniczący - Józef Goszczycki, bałagan doraźna, dokumentacyjhy naczelnikowi a sam też na gębę in-teresy załatwia. Cóż z tego, że o problemie szlamu ze Jedwabnem słystawu szało całe Prezydium i zaproszeni goście, jeśli nie znalazł miejsca w żadnym protokole (podobnie jak sprawa kupna kinotechnicznego)? sprzetu Teraz chwali się, że ulżył głowie naczelnika, przytakują mu świadkowie, a rzecz wygląda brzydko i akurat nadaje się dla prokuratora. Cóż z tego, że rejonowy odmówił wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie dopatrzywszy się przestępstwa w przewiezieniu szlamu na łąkę przewodniczącego, lecz (o zgrozo!) akt zemsty naczelnika na próbę jego odwołania. Jest jeszcze Prokuratura Wojewódzka, a ta każe uważniej prześledzić prywatę przewodniczącego. Tak też po-

"Zero widzieć we śnie: przed obą zyski i poważane: szczypiorek-duży zysk; sz'ałmycę meć na głowie-będziesz ogarniającym zebranych. Na scu gdzie od lat tysiace nóg, pod pantol em żony lub szykuje ci sę nieciekawa praca

w tanecznych rytmach pucowało do zdarcia parkiet. teraz warzystwie Psychotronicznym pował na scenie z nogi na no- rech ciał: fizycznego, eteryczustawiono w równych szere-(dawniej Stowarzyszenie Różgach krzesła. Stoliki zostały dżkarzy). zepchniete w przeciwległy kąt

WROŻ jest młodym meż-czyzna o otwartym ja-

sali pełno młodzieży. W miej-

tego obszernego pomieszczenia.

Sala została rzęsiście oświetlo-

na, ale to za mało. Przybyły

O EFEKTACH

się do tego nie przyznał. Może

tylko dlatego, że się go nikt o

to nie pytał. Wprowadziła go

młoda dama w nastrojowym

czarnym stroju, która po za-

prezentowaniu: - Nasz gość

mówić będzie o zmorach,

zmarłych, symbolach i senni-

kach — siadła skromnie przy

- á 300 złociszy. Zanim jednak

tam przycupneła, ogłosiła ko-

munikat, że Dom będzie kon-

tynuować w przyszłości "Spot-

kogo to "wzięło", będzie mógł pogłębić znajomość

spraw tajemnych na 2-dnio-

wym kursie. - Im więcej o-

sób się zapisze – sprowadzi-

Mistrza — a nie chcę go

nazywać księciem ciemności —

nie interesują takie drobiazgi.

szczegółach. Przybył z Pozna-

nia, gdzie to od lat jest pre-

zesem sekcii tłumaczenia

pewno; jest wszakże zupelnie

Może nawet nie wiedział --

radosny bo sala pełna -

śpi w

tym taniej bedzie.

diabeł

A myśl.

nowa sytuacja.

mamy

bedzie

białostockich

kania z parapsychologią"

Wróż lubi efekty, chociaż

zapalił swój ogarek.

snym spojrzeniu ufnie

Przyniosło go z daleka, że-by szerzyć wiedzę wśród nieuświadomionych Podlasian. Tu mają tylko jednego hipnotyzera, kilku specjalistów od piramidek, eksbioenergoterapeuwysiudanego z "Eskulapa" i liczne grono różdżkarzy zwa-Wreszcie zaczął nych radiestetami, bo lepiej

gę, usta otwierał ale i zamy-kał w porę, bo dobrze wynego, mentalnego i astralnego. Np. ciało astralne wychodzi z ciała fizycznego Wielu chowany mieszkaniec grodu ludzi prymitywnych wędruje Przemysława nie przerywa w różne strony świata. patronom, w przeciwieństwie do dobrze wychowanego obywatela grodu Giedymina, któwieka gwałtownie, gdyż ciało ry chociaż za cnote ma "cisze budziesz, dalsze zajedziesz", to języka w gębie przed patronami nie traci.

astraln, może nie wrócić do fizycznego - tu wykładowca przerywa gwałtownie.

- Musiałbym o tym mówić

Przeszedł więc do następnej

która uczy, jak

- Nie należy budzić czło-



ta nazwa przyległa do osiągstoliku obok wejścia, być monieć ery komputerów. Gorzej że w celu inkasowania należspecjalistami od snów. ności od spóźnionych za wstęp

W tym miejscu miejska kultura wyszła naprzeciw zapotrzebowaniu, a nawet je wyprzedziła. Tamta Pani, kierowniczka w czarnym swetrze, czarnej sukni, brunetka o czarnych brwiach, zanim oddała głos wróżowi, poskarżyla się publicznie na białostockie publikatory, że nie dostrzegają problemu parapsy-chologii. Tylko "KP" — doniosła - napisał i poinformował liczne grono głodnych informacji parapsychologicznych czytelników, że działa-

ki

Ale świeczka już się mocnym płomieniem paliła, jakby czerpała energię z rozgorączkowanych oczekiwaniem - co w moim śnie pisżczy? snów przy Wielkopolskim To- młodych ludzi. Wróż przestę-

O ZMORACH mny, że kurs jeszcze się nie - Co to są zmory? Różne rozpoczął, a czas to przecież Także sny-zmory, są zmory. pieniadz. kiedy się człowiek przeje albo

Zmory erotyczne części wykładu – skąd brać przepije. wychodzą z człowieka podenergię? Znał jedną panią z czas snu. Wielu ludzi śpi ze Warszawy, zmorami. Są zmory małe, dunależy się ładować. Jednym że i całkiem ładne - inforze sposobów jest czerpanie simował zerkając do ściągaczły z innych ludzi. Kiedy z tą na stoliku. — Zetknąłem panią się spotkał, był bez sił się kiedyś z Kolbergiem nazajutrz rano, tak go wyłaciągnął wątek. U niego jest dowała. Ale sam zastosował jest dużo o zmorach. Ale wówczas metodę ładowania na zmory — uchylał psychotronicznego. Co kto lusposób bi. Niektórzy ladują się — tak jak jeden pan z Białegorabka tajemnej wiedzy. Trzeba tylko, gdy się widzi zmore, powiedzieć taką afirmastoku — w piramidach. Za-strzegł się jednak, że część

cje (nie przesłyszałem się, podobnie jak moi sąsiedzi). słuchaczy może uznać tę teorię za bzdurę. Brzmi ona: wszystko co złe, niech stąd odejdzie, odejdzie, wyczuwa. Z jednymi ma się odejdziel Potem była lekcja anatomii. dobrą więź, z innymi jest jej

brak. (O czym on mówi? Człowiek składa się z czte-

> czej. Nie oznacza to jednak. że za wszelką cenę i różnymi metodami (w tym administracyjnymi) będziemy ratować przed plajtą najgorsze gospodarstwa.

- Sa ludzie, których się

Reforma nie uznaje sentymentów, kryteriów niemerytorycznych, kompromisów. Ma być ona bezwzględną walką o efektywność – także w rolnictwie. Ktoś wygra, ktoś musi przegrać. gospodarze Wygrają prawdziwego zdarzesiębiorczy, pracowici, rozmiłowani w swoim fachu, który jest taki sam jak wszyst-kie inne, może nawet bar-

dziej wszechstronny, wyma gający i trudny. Z tych powodów nie mogą liczyć na "sztuczne oddychanie" właśna ciciele warsztatów rolnych, które są zaniedbane i nie rokują nadziei, że w krótkim czasie wzmocnią swój produkcyjny i ekonomiczny potencjał.

O tym aspekcie urynkowienia gospodarki żywnościowej nikt nie mówi publicznie, jak

niecierpliwią się moje sąsiadki, wierca, spoglądają ze zdu-

jest, rzą-

mieniem na siebie, jakby się

Znowu wraca do przerwa-

nego watku o ciałach i ich wędrówkach Ciało astralne-

dzone instynktami Różne sa

niebezpieczeństwa w wędrów-

kach. Jak się wyjdzie z ciała

fizycznego. to można nie wró-

cić albo zapaść na zdrowiu.

Szczególnie – podkreśla –

gdy sie ma klopoty z sercem.

Ktoś nie wytrzymuje. Wy-

chodzą z wykładu młodzi

chłopcy. Wróż tłumaczy, że on

go miejsca w drugie, prze-

krecić się na drugi bok, mo-

żna też odpowiednim zapa-

chem przepłaszać nawet co-

SEN - MARA

Na tym zna się najlepiej.

tnio? – Są słowniki egipskie,

cza. - Pan Patek wydał sen-

nik w 2 tys. egz., ale on się

wcale nie nadaje do tłuma-

czenia snów, bo przestarzały.

- Czy pan napisze sennik?

- Tak. Mam dwie umowy

podpisane. Powinny ukazać się

Na poprzednim spotkaniu

sprzedawał jednak czyjeś sen-

niki. 5 proc. snów to przepo-

wiednie. Tu daje wykładnię snów o zmarłych. (Jeśli osoba

taka była za życia autoryte-

tem, to jest przestroga). Ktoś

perskie, staropolskie -

Co się państwu śniło osta-

Widać,

dowiadujemy się,

rapsychologia".

dziennie).

wkrótce.

ockneły).

przerywa ten wywód: mnie, się śnił Radeberger! Nie dał się sprowokować. Nie warto mnię atako-

wać, bo komunistą nie jestem - rozładował atmosferę. - Niektóre senniki nie mo-

gą być dobrymi źródłami tłumaczenia snów, bo robia je niefachowcy. Zrzynają tłumaczenia z różnych kalendarzy cierpliwie wyprowadza na właściwa ścieżkę zbłąkane owieczki.

– Zbieramy się (doblegają głosy z tylnych rzędów). Grupka młodzieży opuszcza salę. Za wiele było bredni w wywodach Wróża.

się zna na snach. zaś anonsy mówiły o "Spotkaniach z pa-— Być na sąli w postaci że ducha oznacza we śnie, że inchciał sprostać zapotrzeteresujecie się nie sobą tylko bowani u Firmy na frekwena "psyche" – dobiegł mnie już w drzwiach głos prowację i pełną kasę. Kończy ko-lejny watek, jak się pozbyć zmory według Kolberga dzącego spotkanie. (przenieść się trzeba z jedne-

**

Jestem za kółkami hobbystów i nieszkodliwych maniaków, działającymi, gdzie ich tyl'to przytulą. Ale czynienie wody z mózgu, żeby tylko wypełnić program impreprzez Miejski Dom Kultury w Białymstoku uważam za nieporozumienie. Kawiarnia "Fama" jest po prostu nie wykorzystana, a urzędnicy tam zatrudnieni wolą ściągać różnych wydrwigroszów, żeby tylko wykonać plan, niż zapewnić godziwe spędzenie czasu, przede wszystkim młodzieży Zaś idea organizowania kursu tłumaczenia snów w placówkach upowszechniania kultury świadczy w pierwszym rzędzie o poziomie, kwalifikaciach i predyspozycjach kierownictwa do zajmowania się ta delikatna sfera kształtowania umysłów.

JÓZEF MAKOWIECKI

Czystka Burzac pomniki, o- chce siedzieć z złożonymi szczędzajcie cokoły, rekami Trach Zawsze się mogą przypowiedział satyryk. Gdy lublianie obrzydzili so- przed laty windowano na bie do reszty polskiego, ma-lego Stalinka, któryś z racjonalizatorów zaproponował niewielki retusz, a wielkie oszczędności. Wystarczyło odjąć jedną już opatrzoną aktywności. główkę, a w to miejsce wstawić inną jak najbaraktualną. dziej Po-

coś w nim było. Teraz w Białymstoku nie- i Gospodarki Gruntami UM które Rady Osiedlowe oży- będzie organizować turnieje wiły swoją działalność. W osiedli, a z przecieków wiapoprzednich latach Komisja domym jest Radzie Osiedla, do Spraw Nazewnictwa Ulic że mogą zająć ostatnie miejprzy Miejskiej Radzie Naro- sce. Zabierze im to zwyciędowej miala pelne rece ro- stwo ... ulica nazwana imieboty; tak długa była kolej- niem przedwcześnie zmarleka inicjatorów po nazwę dla go Ryszarda Kraśki, piewci swojego protegowane- Białegostoku, autora licznych Dobrze było uchodzić publikacji z historii miasta g 0. za aktywnego, przyczyniać oraz książek. się do upamiętniania, otrzeć o cienie, przysłużyć sprawie, poczuć sie ojcem chrzestpoczuć się ojcem chrzest- niem piszę o tej sprawie. nym, wreszcie dowartościo- Tym większym, że reforma-Doszło do komicznej torzy z Komisji do Spraw sytuacji, gdyby nie bylo tak Nazewnictwa wydają się ważałośnie. lić na oślep, żeby tylko zadziałać. A przecież od mie-

mysl nie chwycil, chociaż

inicjatywą. Od czego zacząć? Od rugowania tych, których cokoly. Wygląda na to, że malarze szyldów najlepiej wyjdą na tej kolejnej fali beztroskiej - to nie kosztuje — i najmniej fatygującej

Mieszkańcy osiedla Zielone Wzgórza doszli do zgodnego wniosku, że jest im zielono, kwiatowo, ślicznie, Wkrótce Wydział Geodezji

Z ogromnym zażenowa-

jak mawiał wolnomyśliciel

Kisiel – wcale nie staje się

Nie rozumiem także, czym

ona słodsza.



Fachowcy

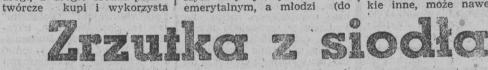
2 czasem wykiełkowała, jak ziarno na Również druga teza — u-

polu, przy "okrągłym stole". Zgoda? Zgoda! Oklaski. Mykryta pod plaszczykiem sprawiedliwości społecznej -- dotyśli zamieniły się w brzemienczącą rozdziału środków pro-dukcji według zasady "każdene słowa. Z nich zrodził się plan. Skonkretyzowane zamu po trochu" nie może być miary weszły w życie. I oto uznana za prawidłowe podejś-. urynkowioną cie do tematu. Jeśli czegoś jest gospodarkę żywnościową. Jednakże nikt nie porusza za malo, to taki towar musi być drogi, a drogie środki plonodrażliwych kwestii, np. jakie będą implikacje tych zmiani przewartościowań. Będą – na

Jeśli mają upadać przedsiębiorstwa przemysłowe ten, kto gwarantuje wysoką efektywność ich stosowania. Na przykład: kilogram naróżniające" się nadmiernym zużyciem surowców i energii długimi seriami bubli, indowozów mineralnych (NPK) polencja organizacyjna i bryn-dzą finansową, to bądźmi konsekwentni do końca. Czy winien spowodować przyrost wydajności zbóż w granicach przynajmniej 6-8 kg ziarna te same kryteria nie muszą (u nas przeciętna jest często obowiązywać gospodarstw rolnych – indywidualnych i uspołecznionych? Wprawdzie trzy razy niższa). piszą, iż chodzi w tym przypadku o "proefektywnościomożna dzisiaj — na dużą skalę — manipulować cenami na dużą we mechanizmy motywacyji w ten sposób ratować się przed bankructwem. ale wiadomo, że taka polityka jest koniunkturalna, przejściowa – opiera się na kruchym fundamencie i budzi uzasadniony sprzeciw społeczny. Dobry ma być jeszcze lepszy, średniak - równać w górę, słaby – kapitulować i szukać innego zajęcia. Takie mechanizmy - reguły stwarza reforma; powinny one działać szybko i skutecznie, bo inaczej będzie to Ciag dalszy ze str. 3 raczej kosztowna zabawa, a nie wielka gra na ekonomicznarodowych i kontaktami nych instrumentach. Czechosłowacją, Poznań – e-Datego forsowany poglad, głó-wnie przez działaczy ZSL, że każ-dej kategorii gospodarstw – po-czynając od tych zarośnietych chwastami – trzeba stworzyć wa-runki do wysokoopłacalnej pro-dukcji, nie może być zaakcepto-wany. Ceny skupu byłyby wów-czas kalkulowane na podstawie wypików najbardziej zaniedba-nych – z różnych powodów – warsztatów rolnych, co nie od-powiada ani zasładom racjonal-nej polityki społecznej, ani meto-dyce obliczania kosztów produk-cji, ani logice w ustalaniu cen dziej reprezentatywn-są te gospodarstwa, które – fun-kcjonując w przeciętnych wakologia i współpraca z rolnikami indvwidualnymi. Metodami działania są: demonstracje, petycje zwracające uwagę na problem (w ślad za którymi "winni iść specjaliści z raportami umacniającymi zdobyte pozycje, wyciągający whioski i opracowujący dalsze działania"); akcje informacyjne, ulotkowe i protestacyjne w obronie osób więzionych za odmowę służby stanowiła. Czas skończyć z tym jedwabieńskim szlamem. wojskowej lub złożenia przysiegi wojskowej. "WiP" dysponuje dziesię-

Lomżyńskiem, Olsztyńskiem w Lomżyńskiem, Olsztyńskiem i Suwalskiem[®] przeciętna sięga 10,5 hektara. Najbardziej wydajna jest gospodarka rolna w woj. le-szczyńskim, a na ostatnich miej-scach (dwa razy niższe wskaźni-ki) sa Krakowskie i Bielskie, z województw typowo rolniczych: radomskie, krośnieńskie i kiele-cicio

Albo inne dane; które mogą być wdzięcznym tematem do powszechnych rozmów. Co czwarty, gospodarz w naszym kraju jest już w wieku



30 lat) właściciele warsztatów

rolnych stanowią mniej niż 5

proc. (pytanie: dlaczego dziew-

częta i chłopcy tak ochoczo i

jednej strony są to fakty bu-

drugiej — można powiedzieć

że te zmiany mogą sprzyjać

pożądanej koncentracji ziemi. Proces ten przebie-

gał niekiedy dość gwaltow-

masowo wieją do miast?).

dzące społeczny niepokój,

Nr 246 (11 849) 23.10.1989 r.

nowne odczytanie zarzutów, ale sam mu tego nie oszczędził, odbierając prawo do godnego odejścia.

Czemu jednak on sam poddał się głosowaniu, skoro zdecydowany był odejść i jego rezygnacja została sformułowana jednoznacznie w połowie lipca? Otóż z dobrego serca. Po zerwanej sesji 23 lipca, kiedy to pierwszy raz miało dojść do tajnego głosowania, bojkoterzy jej przenieśli się na neutralny grunt, czyli do restauracji' "Parkowej" i tam przekonali włodarza gminy, że nie może ich osierocić. Następnego dnia rezygnację odwołał, godząc się pozostać pod warunkiem wymiany części prezydium.

Jeśli o tym fakcie wiedzieli obaj rozjemcy, dlaczego przy nieaktualnym stanie rzeczy trwali? A jeżeli nie znaleźli się w roli śmiesznej. bo pośredników nie wtajemniczonych, przez co spotęgowali absurdalność tych obrad.

Doszło do dwukrotnego glosowania: nad odwołaniem naczelnika i zmianami w składzie Prezvdium. Obie strony wygrały tzn. wszystko zosta-

W ARUNKI JAZDY w naszym regionie stają

się coraz bardziej trud-Wcześnie zapadający ne zmierzch, deszcze mgly utrudniają widoczność, liście na mokrej powiększają niebeziezdni wo groźnego w poślizgu. Z pieczeństwo skutkach niepokojem też trzeba odnotować wzrost ilości wypadków drogowych. Coraz więcej jest przypadków potrąceń prze-chodniów, niejednokrotnie ze potrąceń przeskutkami · śmiertelnymi.

Por. Grzegorz Zdrajkowski z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Białymstoku jako główne przyczyny potrąceń pieszych wymienia: mgła, wejście na jezdnię tuż przed pojazdem nadjeżdżającym oraz chodzenie niewłaściwą stroną jezdni, tam gdzie nie ma chodnika. Zasada "chodzimy lewą stroną", to nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa przechodniów, którzy widzą zbliżający się samochód, ale również dla kierowców możność lepszej oceny sytuacji na drodze, wcześniejszego podjęcia decyzji o zmniejszeniu szybkości czy też przygotowaniu się do ominięcia.

 Piesi powinni jednakże pamiętać, iż idąc lewą stroną jezdni, zwłaszcza poza terenem zabudowanym, maSTEFANIA HENCZELOWA

ne". Owszem, możemy zapoznać się z różnymi naukowymi rozważa-niami w literaturze elitarnej, ale poza nią trudno natrafić na dys-kusje o strukturze nasze-go rolnictwa i konsekwencjach wynikających z tego zjawiska. W niektórych województwach średni areał ziemi w indywidu-alnym gospodarstwie, to tylko dwa — trzy hektary; natomiast

widywania skutków.

Zbliża się listopad, a wraz nim tradycyjne Święto

Zmarlych. Należy liczyć się 7

dalszym pogorszeniem wido-

czności i trudnymi warunkami

jazdy oraz zwiększe-

kupnem paliwa) ilości pojaz-

miastach, zwłaszcza w oko-

licy cmentarzy. Wielu kierow-

ców będzie miało za sobą dłuższą trasę. Stąd zmęcze-

nie, spóźniona reakcja na syg-

naly, mniejszy refleks. Trze-

ba o tym pamiętać i zacho-wać dużą ostrożność przy

przechodzeniu przez jezdnię,

a także w trakcie .omijania,

wyprzedzania i wymijania. Ulatwijmy też wjazd, wyjazd i włączanie

do ruchu. To ma również

wpływ na bezpieczeństwo ru-

chu jak włączanie świateł mi-

jania lub przeciwmgłowych

(przy zmniejszonej widoczno-

Brawura, szarżowanie,

na drogach oraz

w

(h)

niem - (mimo trudności

nie w wielu krajach, tworząc strukturalne podstawy do prowadzenia nowoczesnej gos-podarki. W naszych warungoskach trudno forsować go na większą skalę, gdyż nie stać nas obecnie na szybkie pelne rekompensowanie techniką ubytków siły robo-

Pokój" Ruch "Wolność i cioma tytułami wydawniczynarodowych seminariach mi; są wśród nich "Warsza-wski Serwis Informacyjny", periodyk "Czas Przyszły" oraz wydawany po polsku biuletyn organizacji "Amensty Interna-

tional". Drzedstawiciele "WiP" utrzymują liczne kontakty z działaczami podobnych ruchów w Europie. "WiP" należy do powstałej w 1984 r. w Perugii "Sieci Dia-logu Wschód—Zachód" -- wolnego zrzeszenia osób, organizacji i ruchów, których celem jest pokój, wolność i sprawiedliwość społeczna (wraz z czechosłowacką "Kartą 77" grupami węgierskimi i rucha-mi jugosłowiańskimi). Utrzymuje, wraz z "Solidarnością Polsko-Czechosłowacką", kontakty z ruchem obrony praw człowieka w Czechosłowacji Współpracuje z ruchami pokojowymi na Zachodzie, skupionymi w Europen Nuclear Disarmament (END). Działacze

nesowa, nierealna czy wstydliwa, lub w ogóle nie istniala w rzeczywistości. Gospodarze — jeźdźcy będą spadać z siodła — nie tylko przez przypadek. MARIAN SUCHOŻEBRSKI

gdyby byla to sprawa margi-

Gdzieś w połowie bieżą- szania łyżeczką herbaty cej dekady Miejska Rada obdzielając kolejne osiedle patronami podjęla uchwałę zobowiązującą prezydenta do umieszczenia na początku

i końcu nowo nazwanych u-Rafal Praga narazil się Ralic odpowiednich tabliczek dzie Osiedla. To prawda, że informacyjnych - kim była rewolucja pożera swoje dzie. taka osoba. Całe szczęści. Na wszelki jednak wycie, że uchwała nie została padek malujmy tabliczki z wykonana tak, jak wydunazwami ulic kredą. Można mali jej projektodawcy. je będzie ścierać dowolnie.

Znowu powiały wiatry hi-storii. Druga zmiana nie

JOTEM



Jesienny mały odpoczynek..

CAF - A. Hawale

senator SUPOWN

Podczas głosowania nad subsydiami dla sztuki z budżetu państwa, senator repub-likański Jesse Holm wystąpił z wnioskiem, aby przyznanie tych 11 miliardów dolarów uzależnić od podpisania przez twórców swoistego "kodeksu czystości". Nie zasługują zdaniem Holma, na dotacje u twory, zawierające momenty obsceniczne, sadystyczne, ukażujące związki homoseksual-

wykorzystywanie dzieci, akty seksualne! W San Francisco grupa ar-

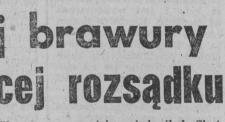
tystów protestowała na uli-cy przeciwko wnioskowi senatora, utrzymując, że w ten sposób nastąpiłoby "ograniczenie wolności sztuki", i że uznanie, co jest "szkodliwe moralnie", a co nie – to nader płynna i dyskusyjna kwestia interpretacji. (PRESSPOL)

ją obowiązek zejścia z jezd-ni gdy zbliża się pojązd światła, ale akurat nie które trzeba. Nie należy do podkreśla por. Grze Zdrajkowski. – Nie są Grzegorz rzadkości jazda z włączonymi światłami pozycyjnymi, któ-re powinny być używane bowiem jedynymi użytkownikawówczas gdy pojazd nie jest mi drogi i musza się podporządkować obowiązującym zaw ruchu. Lekceważenie tych sadom. tylko jednego punktu świetl-nego. Z dalszej odległości tazasad pociąga za sobą tra-giczne skutki. W br. z winy przechodniów, wydarzyło się ki pojazd może być potrakto-

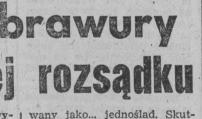
Mniej brawury - więcej rozsądku

w woj. białostockim 159 wypadków, w których osiemponioslo naście osób a 160 doznało ośmierć, brażeń ciała. Na bezpieczeństwo ruchu drogowego ma również wpływ

właściwe oświetlenie Włączone pojazdów. światła to lepsza widoczność dla kierowcy, lepsza orientacja dla przechodniów i nadjeżdżających z przeciwnej strony, wcześniejsze uprzedzenie o rozmiarach samochodu oraz zamiarze skrętu, wyprzedzeń bądź ominieciu. braźni, umlejętności prze-Wielu kierowców włacza



kowski. – A potem kierowcy się dziwią – dlaczego nastąpilo zderzenie, najechanie, potrącenie. Chciałoby się tu za-apelować: mniej lekce-



Nagminne jest używanie

ki tego mogą być tragiczne. - Jakże często w czasie kontroli funkcjonariusze MO stwierdzają wadliwe funk-cjonowanie świateł "stop", zle ustawienie świateł lub ich słabą widoczność, zabrudzenie bądź zabłocenie kloszy lamp - mówi por. G. Zdraj-

lekceważenie, powinny u-stapić rozwadze, wyczuciu, ostrożności, przewidywaniu skutków i sytuacji, wyeliminowaniu kieliszka. Wtedy droga i jazda będą dla wszystkich bezpieczważenia i bezmyślnone — taką refleksją kończy por. Grzegorz Zdrajkowski. ści, a więcej wyo-

ści).

używane



Ciąg dalszy ze str. 3

przodków), często wyuczonym dopiero w szkole. Gazetę naszą kierujemy do wszystkich, których zainteresują poruszone tutaj problemy i to uważamy za jedyne ograniczenie kręgu jej adresatów, jak przypuszczamy. podstawowymi odbiorcami "Kręgu" będą jednak mieszkańcy Podlasia. Sądzimy, że zainteresuje on również Polaków przedstawicieli innych mniejszości narodowych mieszkajacych w Polsce, w kontak tach z którymi jezyk polski stal się dla nas, volens nolens, językiem porozumienia. Naszym podstawowym celem jest informacja, "zetelna informacja, "Krąg", w naszym założeniu, ma być typową gazetą informacyjną. Chcemy informować o tym, co dzieje się na Podlasiu. życiu ludzi tei ziemi, o działalności ukraińskiego ruchu na Podlasiu i

Podlasie

konferencjach naukowych sami współorganizują takie spotkania. Szeroki zakres zaintereso-

wań i spraw podejmowanych przez ten ruch powoduje wyłanianie się z jego szeregów nowych nurtów radykalnych akcentujących w swej działalności np: konieczność zmiany "pojałtańskiego podziału Eu-

ropy"). "WiP" nie deklarował udziału w wyborach jako samodzielna organizacia, ale na liście Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" znalazło się. czterech uczestników tego ruchu, ubiegających się o mandaty poselskie: Jacek Szy-manderski, współzałożyciel "WiP" (woj. bielsko-podlaskie); Jarosław Kapsa związany ze środowiskiem CZASU PRZYSZŁEGO (woj. częstochowskie); Jan Rokita współtwórca Ruchu (woj. krakowskie); Radosław Gawlik (woj. wrocławskie). (rb)

Ukraina

szerzej - o Ukrainie, Ukraińcach, zarówno w USRR, jak i w PRL i innych państwach. Nie możemy jednak ograniczać się wyłącznie do bieżącej informacji, pragniemy, w miarę możliwości naszej gazety, zamieszczać szersze informacje o naszej kulturze zarówno kulturze samego Podlasia jak i ogólnoukraiń-skiej, wiedza w tej dziedzi-

nie, jest na Podlasiu zazwyczaj bardzo uboga, a bez znajomości historii i kultury nie można przecież zrozu-mieć i tworzyć współczesnoś-

Mamy nadzieję, iż przynaj-mniej w części zrealizujemy nasz program, przyczyniając się do zlikwidowania istnie jących stereotypów Liczymy na współpracę i pomoc ze strony Czytelników. **REDAKCJA** "KRĘGU"

P.S. Tytul pochodzi od Redakcji ...GW"

Nr 246 (11 849) 23.10.1989 r.

"GAZETA WSPÓŁCZESNA" 5



składają: dyrekcja i pracownicy Bia- łostockiego Kombinatu Bu- dowlanego. k 5442-1 wyrazy szczerego współczucia kol. Mikołajowi Kiewlakowi	łostockiego Kombinatu Bu- dowlanego, k 5443-1 Wszystkim, którzy okazali po- moc i współczucie w chwilach	NACZELNIK MIASTA I GMINY Choroszcz z a w i a d a m i a, iż Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3/5 przystępuje do okresowej oceny aktualności Miejskiego Planu	 wózka widłowego o napędzie elektrycznym typ WW-1207, nr fabr. 12304, rok prod. 1983 cena wywoławcza 1.000.000,— Przetarg odbędzie się 6 listopada 1989 r. godz. 10 w pokoju narad Wytwórni. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej 	do dnia 30 listopada 1989 r., niepełne udziały tych członków zostaną przekazane na fundusz zasobowy a członkowie z niepełnym udziałem zostaną wykre śleni z rejestru członków Spółdzielni. k 5395-1
z powodu zgonu OJCA	wadzili w te ostatnia doczesna drogę Ś.P. ROMUALDA WYSOCKIEGO	Ogólnego Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Choroszczy i w zależności od wyników jego oceny do jego ewentualnej aktualizacji.	należy wpłacić co najmniej jeden dzień przed prze- targiem w kasie Wytwórni. Wózek można oglądać w dni robocze w godz. 9–13.	Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii eléktrycznej, które wystąpią w Augustowie przy ulicach:
składaja: dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownic- twa Wiejskiego w Blałym- stoku. k 5444-1	serdeczne podziękowania składają: żona, córki, synowie i pozostała rodzina	W związku z powyższym zainteresowane organy ad ministracji państwowej, jednostki organizacyjne osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski w ter minie do dnia 15 grudnia 1989 r. k 5407-	Wozek mozna ogrądać w dni robocze w godz. 9–13. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4962-1	 Bystna w okresie 24-27.10.39 wyłączenie ciągłe; Hoża 2, 9; Osiedłowa 2, 5; Chreptowicza 23, 25; Micklewicza 17 - 24.10.89 w godz. 8-15; Waryńskiego - 30-31.10.89 w godz. 8-15 oraz w okresie 2-3.10.8 wyłączenie ciągłe. Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 34-71. k 5226-1

Olecko — "Jeniec Europy" (polsk.-franc., l. 15). Pisz — "Chora z miłości" (franc., l. 15). Prostki — "Grzesznik" (radz., l. gwiazda festiwalu Sopot '88; 22.0° Na różnych instrumentach; 22.15 Kroniki F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje spor-towe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Po-ciwalkie prograficacje tygodnia; 23.00 Opera tygodnia: A. Lortzig — "Car i cieśla": 23.17 Piosenka to mały teatr; 23.50 "Ca-ła jaskrawość"; 24.00 — 1.00 Mię-dzy dniem a snem. 16.20 Program' dnia - Telegazeul. Krasińskiego 1, tel. biura wez-wań 999, tel. informacji pogotowia 22-222. ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. WSUWAŁKACH Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14. tel. 16.25 "LUZ" – program nasto-16.25 "LUZ" — program nasto-latków
17.15 Teleexpress
17.30 "Gorace linie" — publicy-styka międzynarodowa
17.55 "Wędrówki dalekie i bli-skie": "Bitwa pod Hastings" — film dokument, prod. belgijskiej
18.45 "10 minut" Co, gdzie, kiedy? Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą POŁOŻNICTWO – Specjalisty-417-516 czny ZOZ, ul. Warszawska 15. Wegorzewo – "Podejrzany" (USA, l. 15). PROGRAM IV W BIAŁYMSTOKU etyckie prezentacje. PROGRAM II **ODDZIAŁ GRUŻLICY** – Specja-listyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81. TEATRY - ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 --pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dziecł, rentgen, chirurgia do-rosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego, Wiadomosci: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, nadawany w weisji stereo MUZEA I WYSTAWY Nieczynne. Wiadomości: 8.00, 13.00, 20.50, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 MUZEA KINA 19.00 Dobranoc - "Ja ci jeszcze W LOMZY KINA "Pokój" – "Rambo I" (USA, I. 15. godz. 10.30, "Sztuka kocha-na" (poisk, I. 15.) godz. 12.30, 15. 17 19. seans nocny: "Szkiana pu-tapka" (USA, I. 18). godz. 21. "Ton" – "Wpływ księżyca" (USA, I. 15). godz. 11. 18. godz. 13 19 (ostatnie dni). seans noc-ny: "Rybka zwans Wandą, czyli jak odzyskać łup" (USA-ang., I. 18. godz. 21. "Syrena" – "Akcja pod Arse-nałem" (polsk., I. 12). godz. 8.15 (seans zarezerwowany); "Kaczor Howard" (USA, I. 18). godz. 11 13. "F/x" (USA, I. 18). godz. 15.30, 17.45 1 20. - ul. Nowotki 21, tel. 202-07 -internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne. pokażę" Muzeum Techniki w Białymsto-Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała 19.10 "W Sejmie i w Senacie" ku, ul. Stołeczna ża – czynne w godz. 10–12. Wystawa: "Ekspo-naty z początków motoryzacji, Wyposażenie warsztatów". Muzeum Rolnictwa w Ciecha-nowcu – czynne w godz. 9–16. 19.30 Dziennik Felewizyjny 20.05 Teatr TV: M. Komar i T. Zygadło – "Kwartet" 18-19. dobę. Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Galeria "Art", P.P. "Sztuka Pol-ska" w Białymstoku, ul. Sienkie-wicza 14 – czynna w godz. 10–18. Galeria Klubu Srodowisk Twór-czych "Pod Arkadami" w Łomży, pl. Żeglickiego – czynna w go-dzinach pracy klubu. Pozostałe muzea i wystawy w województwach białostockim, łom-żyńskim i suwalskim – nieczyn-ne.

KINA W WOJEWODZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM Bielsk Podlaski – "Dom przy arroll Street" (USA, l. 15). Dabrowa Białostocka – "F/x" Hajnówka - "Osaczona" (USA, Sokółka – "Wyznawcy zła"

(USA, I. 18). Suchowola — "Czarna wdowa" (USA, I. 15).

LOMŻYŃSKIM

Lomża "Millenium" – "Akt zemsty" (USA, l. 18). Lomża "Październik" – "Malo-ne" (USA, l. 18). Grajewo – "Sztuka kochania" (polsk., l. 15). Kolno – "Kosmiczne jaja" (USA, 1. 18). Szebietowo — "Mistrzyni Wu Dang" (chińsk., l. 15). Zambrów — "Świat na uboczu" (ang., l. 15). SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" – "Gdziekol-riek jesteś, jeśliś jest" (polsk.-Iranc., l. 18). Elk "Orzel" – "Po godzinach" wiek fran Ełk (USA (USA, 1. 13). Elk "Polonia" – "Kornblumen-Elk "Zorza" "Alchemik" sk., l. 18). życko "Trzech ojców" (franc., 1. 15).

Radio iTV RADIO PROGRAM I PROGRAM 1 Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 2.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka noca; 5.05 Poranne roz-maitości rolnicze; 5.30 Porańne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy Śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Pan Zdzich w Kanadzie" – odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana: 1 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktual-ności; 17.00 Tamara Gwerd-citeli – gwiazda gruzińskiej estrady; 17.00 Wattorze 17.50 Kt. tok piek

WYSTAWY

nosci; 17.00 Tamara Gwerd-citëli — gwlazda gruzińskiej estrady; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak piek-nie gra — M. Ferguson; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i pio-senka; 19.00 Z 'kraju i ze świa-ta; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń: 20.45 J. Bocheń-ski: "Nazo poeta"; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Kim Wilde sportowa; 21.30 Kim Wilde

Wiadomosci: 8.00, 13.00, 20.30, 0.55; 5:30 Program lokalny; 8.10 Foranna serenada; 8.40 Arcmwum poiskiej piosenki; 9.00 "Cžas i pa-sięczyna" – odc. pow.; 8.20 Mucy-ka, którą lubi E. Złotowska; 9.30 "Świat czarow" – odc. pow.; 10.00 Godzina meiomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z maiowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. 11; 12.30 Miniatura literacka; 12.30 Choralna Estrada Młodyci; 13.05 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans' filmówy; 14.20 Folsior na mapie swiata; 14.30 Pamiętniki i wspomniema; 15.00 Album opero-wy; 15.30 Nowości muzyki reggae; 16.00 Program lokalny; 17.15 Fu-harmonia radiowa; 16.35 "Świat czarow" – odc. pow.; 18.35 J.M. Sterec; 19.30 Wieczor w filhar-monii; – Tylko z płył kompak-towych (CD); 21.00 Piosenka jest dobra na wszystko; 21.20 Słudio Form Dokumentalnych: K. Wyrzy-kowski – "Wszyscy Wę-grzy chodźcie z nami – pój-dziemy za Folakarmi"; 20.00 Sau-chajmy frazem – zaprasza T. chajmy za Polakami"; 22.00 Suc-chajmy fazem – zaprasza T. Beksinski; 23.00 "Czas i pajęczy-na" – odc. pow.; 23.20 koncert polski; 0.07 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

hastroje; 0.50 Miniatura literacka. PROGRAM III Serwis Trojki; 7.00, 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 13.00; 6.00 Zapraszamy do Trojki; 7.30 Poli-tyka; 8.10 Obrachunki sentymen-italne; 8.30 "Klucz do Rebeki" – odc. pow.; 9.05 "Europa bliżej" – magazyn; 10.00 Nie tylko po hiszpańsku; 10.30 "Pachnidło" – odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w pigułce; 11.10 Wkrę-gu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trojki; 13.00 "Klucz do Rebeki" – odc. pow.; 13.10 Pow-tórka z rozrywki; 14.00 Musica medii aevi; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapra-szamy do Trójki; 0.30 Polityka; 18.05 Informacie sportowe; 18.15 Klub Trójki cz. I; 19.00 Klub Trójki cz. II; 19.30 Złote lata swinga; 19.50 "Pachnidło" – odc. pow; 20.00 Trzy kwadranse jazzu; 20.45 ABC Symbologii; 21.00 Hei-szy odcień bluesa; 22.30 "Siła strachu" – odc. pow; 22.06 7c4 godziny w 10 minut; 22.10 Forum Miodych Muzyków; 22.45 Książka

Wiadomosci: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny pora-nek Czworki; 6.05 'reennika na o dziej; 6.30 Jężyk angiesa, obs Muzyczne poraciy kłasykow; 14.3 "Między nami" – miągazyn; 7.40 Muzyczna encyklopedia Czworki; 6.10 "tawerna" – rep.; 30 Jydzien z E. Mecem; aktuanosci; 9.05 Dia ki. 11: "ko-orowych snow, spłochy"; 9.35 Arie tytko dia stuchaczy w mundu-ici, 10.00 Historia dla ki. 10.30 40 At miejo z piosenką; 11.05 Dom i świat; 11,55 Z mi-zysznego archiwum Pr; 12.30 "ma-tysakowie"; 13.00 Dia ki. 11: "Molorowych snow, śpłochy"; 13.25 My i nasz swiat – maga-zyn dła miodszych słuchaczy; "Mędzy nami" – wydanie po-otatkow; 4.30 Program nozgo. Harcerskiej; 16.20 Pierwsze sym-otatkow; 18.10 Hozważania stylistyc-nej kal0 Kozważania stylistyc-nej kal0 Kozważania stylistyc-nej kal0 Kozważania stylistyc-nej kal0 Kozważania stylistyc-nej kal0 Jeżyk rozyjski; 18.35 Mido ekspertow; 19.35 Lek-tiwy Czwórki; 19.45 Instrumenta-tiandia; 18.30 Jeżyk rozyjski; 18.35 Miedo ekspertow; 19.35 Lek-tiwy Czwórki; 19.45 Instrumenta-tioziazowe; 20.00 Opinie; 20.25 mie wielki dk. K. Kiejej; 20.25 mie wielki dk. K. Korzyńskiego; 20.25 mie wielki dk. K. Korzyńskiego; 20.55 rium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.1 Piosenki A. Korzyńskiego; 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Zespoły instrumentalne A. Korzyńskiego; 20.50 "Wielki konkurs" – repor-taż; 21.10 Akademia muzyki daw-nej 22.00 Wieczór muzyki daw-nej 23.00 Wieczór muzyki ary-śli; 23.20 Spiewa Mina; 23.35 Roz-ważania; 23.50 Muzyka przed pół-nocą. nocą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa-dzi W. Szymański; 6.15 "Listy, sprawy, interwencje" — opr. Z. Brzozowskiego; 7.30 "Nie przewi-dziane ryzyko" — kom. E. Bie-siady; 13.05 Lekko, łatwo i przy-jemnie; 16.00 Bielostocka Popo-iudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.15 Popołudnie młodych — prowadzi L. Pilarski,

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 1 14.00 TTR — Semestr 1 15.00 Powtórka przed maturą — Historia 15.30 NURT — Człowiek inteli-

22.15 Dlaczego senator Ryszard Reiff jest nadal poza PAX-em 22.45 "Obok nas" - reportaż 23.15 DT - Echa dnia 23.35 Jezyk francuski PROGRAM II 16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 Antena Dwójki na naj-bliższy tydzień 17.45 "Ojczyzna – polszczyzna" – "Spójnik" 18.00 Program lokalny, w nim m.in.:

m.in.: — Ultrasonograf z RFN dla

- Ultrasonograf z RFN dla szpitala w Łomży - "Czy można uciec przed kry-zysem?" - reportaż z białostoc-kiej "Biruny" 18.30 "Czarno na białym" -przegląd PKF 19.10 "Gwiazdy jazzu" 19.30 "Życie muzyczne" - Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej w Łodzi - reportaż 20.00 Auto-moto-fan-klub 20.30 Batiera - reportaż z Buł-garii

garii 21.15 Gawedy Juliusza Lubicz-21.35 Gawedy Stitusz Anton Lisowskiego 21.30 Panorama dnia 21.45 "Kino Kawalerowicza" – film dokument. 22.45 Komentarz dnia

W razie wypadku

Pogotowie MO – tel. 997 Straż Pożarna – tel. 998 Pogotowie Elektryczne – tel.

991 Pogotowie Gazowe – tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-gów – tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU Miejskie Pogotowie Ratunkowe, Terenowe Pogotowie Ratunkowe, il. Lenina 3/5 — ambulatorium

Ambulatorium Chirurgii Dziecię-cej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA

(ostry dyżur) Ul. Lipowa 45, tel. 233-65. Informacja o lekach, tel. 219-04.

PUNKTY KONSULTACYJNE "Katharsis" Miejski Ośrodek

Psychobigieny, ul. Dąbrowskiego 14, tel. 203-53 – dyżuruje w ponie-działki, środy i czwartki w godz 17-20.

"Hospicjum" Punkt Konsultacyj-ny Towarzystwa Przyjaciój Cho-rych, ul. Akademicka 3, tel 220-21 wewn. 283 – dyżuruje w ponie-działki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITALE (dyżury codzienne)

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej--Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 --dyżuruje rehabilitacja oraz od-działy dziecięce: chirurgia, reani-menie lazumedzie, menuterzny. macja, laryngologia, wewnetrzny. Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08. Woj. Szpital Specialistyczny im.
K. Diuskiego, ul. Zurawia 14 – do godz. 15, tel. 417-694 1 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 – dyżurują oddziały: zakaźny, sztucznej

ją oddziały: zakaźny, s nerki, grużlicy dziecięcej. Szpital Onkologiczny, ul. Ogro-dowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23 X 1989 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-GIA, OKULISTYKA, NEUROLO-GIA, - PSK, ul. Skłodowskiej--Curie 24, tel. 224-31 do 40. Pogotowie Ratunkowe, tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. Apteka (ostry dyżur), ul. Ka-sprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz 17—6. Łomża, tel. 988 – czynny w po-niedziałki i czwartki w godz.

DYZURNE TELEFONY WSW

Białystok 209-03, Giżycko 24-56.



Apteka (ostry dyżur), ul. Gieł-czyńska 1, tel. 32-44.

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk, Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 253-66 Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Teles 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15 950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy I Oddział Państwowego Banky Kredytowego w Białymstoku nr 370406-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Swierczewskiego 7, tel. 42-43). i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka-Ruch": na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer - Dorota Wysocka -Redaktor dyżurny - Bohdan Hryniewiecki PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013

T-4

6 "GAZETA WSPÓŁCZESNA"

Nr 246 (11 849) 23.10.1989 r.

- W. niektorych wagach, Sci-sła czołówka, w dżudo kobiet, to Francja, Anglia, Holandia i Japonia. Myślę, że szybko do-jącza do niej Kubanki i Ro-sjanki.

sjanki.
A gdzie jesteśmy my?
Blisko tej czołówki. Nieste-ty, skromne fdundusze ograni-czają nasze starty zagraniczne.
W kraju kadrowiczki nie mają z kim sparrować. W Belgradzie dała o sobie znać mała ilość sto-czonych walk, a tym samym brak doświadczenia. Wyszkole-niem technicznym i przygotowa-niem fizycznym nasze dżudoczki nie ustępowały rywalkom.

- To była krótko ocena spor-

towa mistrzostw, A organiza-

— W porównaniu z mistrzo-stwami Europy w Helsinkach, impreza w Belgradzie wypadia blado. Sądzę, że organizatorzy "poszi!" wyłącznie na zarobek, bo gośćmi zupełnie nie intereso-wali się.

Już na dzień dobry w hotelu "Serbija" powitano

Smuiny koniec

mistrzostw świata

399 zawodniczek i zawodników, ponad 100 szkoleniowców

z 61 krajów uczestniczyło w mistrzostwach świata w dżudo

w Belgradzie. Wśród nich byli: reprezentantka Polski w

wadze 48 kg, dżudoczka białostockiej Gwardii - Malgo-

rzata Roszkowska i jej trener klubowy, a zarazem asy-stent selekcjonera Jerzego Dodziana — Jarosław Mroczko.

szej redakcji. Przyszedł sam. Jego podopieczna z nogą w gipsie odpoczywała w domu. Trener podzielił się z nami

Liczyliśmy na Małgorzatę.
 Jej brązowy medal w mistrzo-stwach Europy rozbudzli nasze apetyty. Mieliśmy nadzieję, że
 powtórzy sukces...
 W Belgradzle święcily triumf zwyciężczynie mistrzostw Europy. Układ sił pozostał ten sam?
 W niektórych wagach, Ści-

cyjna?

refleksjami z mistrzostw.

powtórzy sukces... — Losowanie było korzystne, W pierwszej rundzie wolny los, w drugiej Rosjanka. z którą Małgorzata już wygrywała, potem czterokrotna mistrzyni świata, Angielka Karren Briggs, Nawet przy porażce z tą ostat-nią pozostawała medalowa szan-sa w repasażach. Niestety, przy-goda z mistrzostwami trwała krótko. Na początku walki z Kuwszinową obie znalazły się na skraju tatami. I wówczas moja podopieczna popełniła glu-pi błąd, wynikający chyba z braku doświadczenia. Po prostu

W miniony wtorek gościliśmy Jarosława Mroczkę w na-





W SRODE, 25 BM. O GODZ 17 NA STADIONIE ŚLĄ-SKIM W CHORZOWIE ROZPOCZNIE SIĘ ELIMINACYJ-NY MECZ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA .. ITA-LIA-90" POLSKA-SZWECJA. Dla Polaków będzie to spotkanie o prestiż, dla gości – o awans do finalów MŚ. Dotychczas obie drużyny spotkały się 17-krotnie. Siedem razy wygrała Polska, siedem — Szwecja. Trzykrotnie padł remis.

NA ZDJĘCIU: Bramkarz szwedzki HOLLSTROEM wielokrotnie ratował swój zespół z opresji podczas pamięt-nego meczu mistrzostw świata w RFN w 1974 r. Jeden raz jednak musiał wyjmować piłkę ze swojej siatki. Czy. następca skapituluje w środę w Chorzowie.

sparringi

zmierzyli

pierwszym spotkaniu się z Dynamem

doszło do rewanżu.

Romaniuk,

Mińsk. Jak pamiętamy I-ligo-

wcy radzieccy pokonali w Białymstoku Jagiellonię 4:1.

Białostoczanie wygrali z Dy-

namem 3:2 (1:2), a bramki zdobyli: Kviliunas, Giedrojć i

Zb. Szugzda (głową).

W

Feraz

składzie:

Fot. Archiwum

Gaudeamus igitur na sportowo

W minioną sobotę na sta- į żywo dopingujących swoje uczelniane drużyny. dionie lekkoatletycznym W

Zwierzyńcu uroczyście zainaugurowany został nowy sportowy rok akademicki 1989/90. Na wielu obiektach Czy ta niepowtarzalna atmosfera powróci?! Czy studenci obudzą się z letargu i białostockiej Akademii Medy-cznej, której KU AZS obchochoć na moment oderwą się od trosk związanych ze sprawami stypendiów, miejsc w dzi w tym roku swoje 40-leakademikach, czy przedłożą cie, rozegrano wiele turniepójście na akademicką imjów, spotkań studentów ze prezę sportową od nudy swoimi nauczycielami czy poakademiku? Miejmy taką na-dzieję. Bo sport akademicki jedynków uczącej kadry AMB i Filii UW. W ma swoje uroki. Jest czysty, radosny. Tu nie ma pokona-Kiedy pani mgr Teresa Da-browska, która prowadziła nych, tu nie odnosi się zwycięstwa za wszelką cenę. W swoje dziewczęta w meczu drużynach studenckich pakoszykówki z drużyną z Finują przyjacielskie stosunki. A młodzież garnie się do lii UW, wykrzyknęla: "Patrzcle, jakie tłumy przybyły do hali", wszyscy popatrzyli w kierunku trybun. Tymi tłusportu. Sekcje klubów uczelnianych są przepełnione. Praca trenerów i wysilek studenmami była garstka ok. 10 otów nie tylko niedoceniana sób, przyjaciół zawodników. którzy występowali na parjest przez kibiców. Studenci--zawodnicy grając w zespokiecie. I tak było niemal na lach akademickich reprezen-AMB tują przecież swoje uczelnie w ubiegly piątek i sobotę. A Zdobywając wysokie miejsca, przecieź nie tak dawno medale w różnych turniejach tej samej hali można było w kraju chwalą dobre imię spotkać rzesze studentów roswojej Uczelni. A władze wyższych szkół czasami zaześmianych, rozśpiewanych, pominają nawet powiedzieć jednego słowa... dziękujemy. Może one też powinny obudzić się z letargu i przyjść na mecz z udziałem drużyny ze swojej uczelni? (mark)

Przed II-ligowym meczem (z Wisłą Kraków nastroje w drużynie Gwardii oraz wśród kibiców były bardzo optymi-styczne: Wcześniej usłyszałem od białostockich działaczy, że wygramy nawet do zera! Ringowa rzeczywistość była jednak inna. Spotkanie zakończyło się wynikiem 13:5, ale pozostał niedosyt z powodu słabej postawy obydwu ześpołów, a także wyjątkowego pecha. który prześlądował gospodarzy.

Gwardia – Wisła Kraków 13:5

Ależ pech!

Juž w wadze mušzej – nie-spodzianka; obustronny walko-wer, świadczący źle przede wszy-stkim o białostoczanach. W ka-tegorii półśredniej byliśmy świad-kami wydarzenia, które rzadko zdarza się na II-ligowych ringach. Prowadzący wysoko na punkty Sławomir Lisowski został siłnie uderzony po komendzie "stop". Sędzia prawidłowo ocenił ten "wyczyn" Józefa Lisa z Krakowa i zdyskwalifkował go za nie-sportowe zachowanie. Tym razem pech nie wpłynął na wynik me-czu.

bech nie wpłykiąt na wymk me-czu.
Niestety, w wadze lekkośred-niej Andrzej Potocki, który miał duże szanse wygrać w walce ż Markiem Dragien, doznał kon-tuzji; sekundanci f lekarz robili co mogil, by zatamować krwawie-nie, ale nie udało się i sędzia ringowy słusznie orzekł rsc. W ten sposób straciliśmy niemal pewne dwa punkty, Podobnie by-ło w kategori ciężkiej – Wacław Stasiewicz, także na skutek kon-tuzji, został poddany przez se-kundanta w I starciu, I tu trze-ba było odpisać dwa punkty, a była szansa na zwycięstwo. Do tego trzeba dodać, że Andrzej Ciborowski i Tomasz Operichowski boksowali znacznie gorzej, niż tydzień temu; wprawdzie obydwaj wygrali swe pojedynki, ale w kiepskim styłu. Zmiany kadrowe, jakich musia la dokonać białostocka Gwardia

W sobotę w Łodzi została przerwana passa II-ligowych zwycięstw koszykarek Włók-

niarza Białystok. Widzew wy-

dogrywce 80:78 (34:38, 70:70).

W zespole lódzkim najskutecz-niej grały: Jarzyna — 28 pkt

niej grafy: Jarzyna — 23 pkt i Kaczmarek — 18 pkt. Punk-ty dla gości zdobyły: Malino-wska — 16, Pałczyńska — 15, Szilinskaite — 13, Jungerman i Szapiel — po 11, Misiejuk — 8 i Tarasiewicz — 4.

grał z białostoczankami

wpłyneły niekorzystnie na posta-wę drużyny. W iej składzie są zawodnicy młodzi, rokujący spo-re nadzieje, Ambitni i bojowi, lecz trzeba poczekać, zanim sta-ną się wartościowymi bokserami ligowymi spo-

na się wartościowymi bokserani ligowymi Wyniki techniczne (na pierw-szym miejscu gospodarze): w muszej – obustronny walkower, w koguciej – Andrzej Ciborow-ski wygrał z Bogdanem Szczur-kiem, w piórkowej – Dariusz Snarski wysoko pokonał Krzy-sztófa Kasprzyka, w lekklej – Andrzej Melion zremisował ze Stefanem Grzybkiem, w lekklej – Andrzej Melion zremisował ze Stefanem Grzybkiem, w lekklej – Andrzej Melion zremisował ze Stefanem Grzybkiem, w lekko-półśredniej – Tomasz Open-chowski zwyciężył Aleksandra Konięcznego, w półśredniej – Sławomi Lisowski wygrał w II r. przez dyskwalifikację Józefa Lisa, w lekkośredniej – Andrzej Potocki przegrał w II starciu przycz rse w walce z Markiem Dragiem, w średniej – Piotr Ga-zarkiewicz otrzymał vo, w pół-ciężkiej – Dariusz Openchowski pokonał Tomasza Kucharskiego, w ciężkiej – Wacław Staslewicz został poddany, przez sekundanta w I rundzie; zwyciężył Krzy-sztof Adach.

Sędzłowali: w ringu – Cze-sław Kujawa (Bydgoszcz), na punkty – Grzegorz Zakrzyński (Warszawa), Wacław Tomaszewski (Łódź) i Wiesław Banaszek (Lub-

lin). Po meczu usłyszałem dwa ko-mentarze: pierwszy; w sporcie nie wolno walczyć tak, jak Lis z Lisowskim, licząc na nieuwagę czy poblażliwość sędziego. Drugi: w tym meczu bokserskim było mało boksu, co powinno być przyjęte przez trenerów obydwu zespołów, jako cenna rada do dal-zzej pracy. szej pracy

se.					(su)
a a	1.	Zawisza	10	12	122: 78
00	2.	Gwardia	9	10	93: 85
ej. ki	3.	Wisła	10	10	86:112
iż	4.	Walka	9	9	90:88
aj	5.	Broń	8	8	78: 82
W	6.	Polonia	9	8	84:94
-	7.	Górnik	9	71	83: 97
er					(31-)

centrować się. Sytuację ratowały Malinowska, która trzykrotnie trafiła za 3 pkt i zbierająca pil-ki na tablicy Szilinskaite. Jeszcze w 35 min. Włókniarz prowadził 66:59. Ale w następnych trzech minutach stracił aż 8 punktów. Przy stanie 70:68 już dla Włdze-wa słabo spisująca się Szapiel zdobyła 2 pkt i doprowadziła do remisu.

Dogrywka rozpoczęla ślę przy-ogłuszającym dopingu piłkarskie kibiców Widzewa. Jej początek należał do łodzianek. Dzieki tra-fienioni Jarzyny prowadziły 76:72, Jungerman nie wykorzystała rzutów osobistych, Jarzyna w ta-kiej sytuacji błędów nie popełni-ła. 80:75 dla Widzewa. Jeszcze "Mała" zrehabiliowała się rzutem za 3 pkt, ale nie uratował on już końcowego wyniku.

Na własne

życzenie

Juž na dzień dobry w hoteli "Serbija" powitano nas żą-daniem zapiaty ok. 2 tysięcy dolarow za sześć osób, które ile przyjechały z nami. Nikt nie chciał uznać naszego wcześ-dolarow za sześć osób, które nie przyjechały z nami. Nikt nie stału uznać naszego wcześ-dolarow za sześć osób, które ile przyjechały z nami. Nikt nie stału uznać naszego wcześ-dolarow za sześć osób, które nie przytenkaj w którym in-formowaliśmy o zmniejszeniu rezerwacji. Fatalne były same warunki odpoczynku. W póko-jach brak telewizorów, radio-dobiornikow, ale za to odkieja-jęcz się od ścian tapeta. Posił-i monotonne, na śniadanie wciaży. Eywało, że "na wagę" nasze zawodniczki jeździły tak-sowkani, bo autobus pojechał o minut wcześniej niż było w janie. Pożegnalny bankiet zro-biono w zakładowej stołówce. Zaproszonych gości było wiecej i z posiłków. Dia uczestników mistrzostw brakowało nawet su-wenirów. Plakaty, w cenie kil-kudziesicu tysięcy dinarów, należało sobie kupić. Coca-eola waticiel nie zaloczyli akc-nasza reprezentacje. Jej przed-stawiciel nie zadorzyli akc-to objektu usunieto stolsko znanej my kow. w kolejnym ataki hałgorzata próbowała rzutu oso-to szart. Rosjanka rozpaczeliwi protiwać. Ale tym razeń se-ktrzyk Małgośki i jej pizcz tużyszałem potworny trzaski krzyk Małgośki i jej pizcz tuż posiłkow z prowadzenia han-cu.

no na noszach. Sędziowie orzekli jej przegraną na skutek nie-zdolności do kontynuowania walki. My pojechaliśmy do szpi-tala, Dla nas mistrzostwa skoń-czyły się. – Kontuzja jest ponoć poważ-na. – Wstępne orzeczenie lekarzy jugosłowiańskich brzmi: zerwa-nie więzadeł stawu kolanowego z prawodopodobnym uszkodze-z prawodopodobnym uszkodze-

da), Bartnowski, Witkowski Po niefortunnym meczu z (65 min. Drągowski), Ambro-Motorem Lublin piłkarze Jażej. Gierejkiewicz (46 min. giellonii wyjechali na Biało-Complak), Giedrojć, Kviliuruś. Przez tydzień trenowali w dobrych warunkach w Mińsku. Rozegrali też trzy nas.

Dynamo Mińsk–Jagiellonia 2:3

Drugi trener budowlanych Stefan Brewczyk tak ocenił ten mecz: "Pokazaliśmy na-prawdę dobrą grę, a rywał był mocny. Dynamo zagrało w najsilniejszym składzie z Zygmuntowiczem i Gocmanowem. Przeważało do przerwy. II polowa należała już do nás. Skutecznie graliśmy z kontry. Właśnie po takich akcjách zdobyliśmy trzy gole. Dobrze zaprezentował się Giedrojć. Wygraliśmy i zebra-Jagiellonia wystąplia Jagiellonia Karwat, Cylwik, liśmy pochlebne recenzje.

Tamtejsza prasa zatytułowała

relację z meczu: «W gościach jak u siebie»".

w ekstraklasie...

wszystkich obiektach

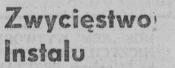
jak u siebie»". Jagiellończycy rozestali na Białorusi jeszcze dwa spotkania okręgowymi drużynami. Jedno wygrali 3:0 (bramki: Zb. Szugzda, Giedrojć I. Prabucki), drugie przegrali 0:2. Obecnie blałostoczanie będą Ruchem w Chorzowie. - Z drużyny ubyt Prabucki, który pojeckał na zgrupowanie prezentacji młodzieżowej przed meczem ze Szwecja – powie-dział nam STEFAN BREWCZYK. - Przybędzie chyba za to Janek Szugzda, który z powodu bólu sięgna Achillesa miał nogę w sięgna Achillesa miał nogę w sięste, w poniedziatek i wtorek remujemy dwa razy dziemie, po-tem już tylko raz. W piątek wy-jeżdzamy do Chorzowa. - A w sobotę trudny mecz z Ruchem Chcielibyśmy sobie tylko zyczyć, aby jagiellończycy zagrali z mistrzem Polski tak, jak z Dy-namiem. (dk):





zainaugurowane rozgrywki II ligi siatkówki kobiet. Białostocki AZS rozpoczął walkę o ligowe punkty dwoma wyjazdowymi pojedynkami z beniaminkami. Trener Józef Fiedorowicz przed tymi meczami stwierdził, że byłby zadowolony z jednego zwycięstwa. Jego podopieczne spisały się jeszcze lepiej. W sobotę AZS wygrał w Sędziejowicach z tamtejszým Bizonem 3:2. Natomiast w niedzielę akademiczki pokonały w Kaliszu Calisie 3:1.

Pozostale wyniki: Sokół Piła -Warmia Olsztyn 3:0, Sokół - Palac Bydgoszcz 3:0. Ogniwo Szcze-Warmia 3:1, Ogniwo Palac 1:3, Calisia - AZS Biala Podlaska 3:0, Bizon - AZS Biała Podlaska 3:0, Radomka Radom Polonez Warszawa 0:3. (dk)



Mimo braku Romunasa Ru-

Udany początek siatkarek AZS

